Rok IV.  **Nr 1.**

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

WYDAWANY Z FUNDUSZÓW NAUCZYCIELSTWA OKRĘGU.

Kraków, dnia 15 lutego 1925 r.

TREŚĆ:

Poz. 1.

L. 114/0. Kraków, dnia 17 stycznia 1925.

Do

Dyrekcyj wszystkich szkół średnich ogólno-kształcących, Seminarjów nauczycielskich i Panów Inspektorów Szkolnych w Okręgu Szkolnym Krakowskim — w sprawie higjeny i wychowania fizycznego w szkołach.

Wizytacje szkół przeprowadzane przez Władze Szkolne stwierdzają, że w zakresie szkolnej higjeny i fizycznego rozwoju młodzieży szkolnej bardzo wiele pozostaje do zrobienia i przeprowadzenia.

Samo stwierdzenie tego faktu przez wizytatorów zarówno Okręgowych przy Kuratorjum jak Naczelnych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz nawoływanie i zwracanie uwagi od czasu do czasu na kwestje zdrowotne i na wskazania higjeny szkolnej, wystarczyć nie może i nigdy nie przyczyni się do podniesienia niskiego jeszcze dzisiaj poziomu higjeny w naszej szkole i naszem społeczeństwie.

W dziedzinie ćwiczeń cielesnych zmierzających do fizycznego rozwinięcia młodzieży szkolnej czyni się na ogół nieco więcej, chociaż także nie tyle, ileby należało.

Aby młodzież zrozumiała, czem czystość ciała, czystość otoczenia i zdrowie fizyczne dla jej przyszłości, dla jej życia całego, muszą o tem ustawicznie pamiętać przedewszystkiem przywodcy ich duchowi i ich wychowawcy t. j. nauczycielstwo, muszą też tej sprawie baczną uwagę poświęcić Dyrekcje gimnazjów i Seminarjów, lekarze szkolni, zarządy szkół powszechnych i Panowie Inspektorzy szkół.

To sprawa pierwszorzędnej doniosłości, niesłychanie ważna, decydująca o naszem istnieniu, o naszej sile państwowej i o naszej wszelakiej odporności.

Nie wolno nam bezwarunkowo zapominać o tem, że w pierwszym rzędzie od zdrowia fizycznego a dalej od zdrowia moralnego i harmonijnego rozwoju duchowego naszej młodzieży męskiej i niemniej żeńskiej zawisł nasz los i nasz byt jako Państwa, otoczonego potężnymi sąsiadami od zachodu i wschodu.

Władze szkolne, ogarniające całość, patrzące na ogół spraw szkolnych z wyższego i rozleglejszego punktu widzenia, mając przed oczyma wielki ideał młodzieży zdrowej, energicznej, samodzielnej, pełnej inicjatywy, zdolnej do poświęceń, pełnej poczucia godności obywatelskiej, karnej, lojalnej dla Państwa i jego Władz, posłusznej ustawom i rozporządzeniom, konstatują niejednokrotnie, że bardzo daleką jeszcze jest droga do tego ideału, że typ młodzieży polskiej skarłowaciał, zdegenerował się fizycznie.

Tak jest istotnie: albowiem ogół młodzieży szkolnej przedstawia się zewnętrznie, fizycznie jako typ słabo rozwinięty, o cerze bladej, o zapadnię-

tej i nienależycie rozwiniętej klatce piersiowej i t. p.; w klasie w ławkach szkolnych widzieć można przygarbione postacie, skulone nad książką, piszące na zeszytach w wadliwej pozycji, wprost zabójczej dla organizmu; nierzadko spotkać można brudne głowy, szyje i ręce (nie mówiąc już o nogach!); klasy nieprzewietrzane; prawie nigdy nie zauważa się, by młodzież w ciągu lekcyj szkolnych wykonywała wyprostne ćwiczenia oddechowe przy oknach otwartych.

Wszystko to wywołuje wrażenie, jak gdyby szkoła i nauczycielstwo oraz władze szkolne zwracały przedewszystkiem uwagę na intelektualne rozwinięcie młodzieży szkolnej a sprawę fizycznego zdrowia i rozwoju pomijały lub lekceważyły jak sprawę mniej ważną.

Wszystko dlatego czynić należy, zdwoić energję, skoncentrować usiłowania, ustawicznie przypominać i z oka nie spuszczać sprawy higjeny szkolnej i rozwoju fizycznego młodzieży. Musi być pod tym względem lepiej i napewno będzie lepiej, jeśli tylko Panowie dyrektorzy, inspektorzy, lekarze szkolni i ogół nauczycielstwa serdecznie i gorliwie tą sprawą się zajmą, uważając ją za sprawę pierwszorzędnej doniosłości, jeśli codziennie o niej będą pamiętać, młodzież oswajać z nią codziennie i przyzwyczajać do tych spraw od najmłodszego wieku.

Dla ogarnięcia całokształtu tych kwestyj Kuratorjum podaje ponownie do wiadomości wszystkie rozporządzenia i okólniki wydane w tej materji czy to przez Władze centralne, czy też przez Kuratorjum z obowiązkiem przypomnienia tych spraw i lekarzom i ogółowi nauczycielstwa na specjalnie zwołanem w tym celu posiedzeniu Rady Pedagogicznej,

Kurator: *Owiński* wr.

I. Dotychczasowe rozporządzenia i okólniki
w sprawach higjeny i wychowania fizycznego.

Poz. 2.

1 Zwalczanie chorób zakaźnych.

Przepisy zapobiegawcze przeciw szerzeniu się chorób zakaźnych przez szkoły i zakłady wychowawcze.

(Ogłoszone w Dz. Min. z 1918 r. Nr 3).

A. Przepisy ogólne.

§ 1. Każda szkoła, zarówno niższa, jak średnia i wyższa, każdy zakład wychowawczy (żłobki, ochronki, szwalnie, zakłady freblowskie, ogródki dziecięce, bursy, internaty i t. p.) znajdują się pod stałą opieką higjeniczno-lekarską. W szkołach i zakładach naukowych państwowych opiekę tę organizuje państwo, w szkołach i zakładach naukowych samorządowych miejskich i wiejskich, samorządy miejskie i wiejskie, w szkołach i zakładach naukowych prywatnych właściciele i kierownicy tych zakładów.

§ 2. Każda szkoła oraz wszelki zakład naukowo-wychowawczy prowadzi specjalną książkę sanitarną, kontrolowaną przez lekarzy powiatowych, wizytatorów i inspektorów szkolnych okręgowych. W książce tej mają być notowane warunki sanitarne pomieszczeń szkolnych, środki przedsiębrane w celu naprawy braków sanitarnych, i wszystkie zachorowania zakaźne wśród młodzieży szkolnej[1]).

§ 3. Dozór nad prawidłowością opieki higjeniczno-lekarskiej we wszystkich szkołach i zakładach wychowawczych sprawują lekarze powiatowi w porozumieniu z lekarzami szkolnymi. W szkołach wiejskich lekarz powiatowy sam do czasu sprawuje opiekę higjeniczno-lekarską.

§ 4. Władze szkolne i lekarze szkolni powinni jaknajenergiczniej przeciwdziałać szerzeniu się chorób zakaźnych za pośrednictwem szkół, stosując się ściśle do niżej podanych przepisów i rozporządzeń.

B. Przepisy szczegółowe.

§ 5. Szczególną uwagę zwrócić należy na utrzymanie w należytej czystości budynków i lokalów szkolnych, dziedzińców, studzien i ustępów szkolnych. W sprawie sprzątania, przewietrzania, oświetlania i ogrzewania pomieszczeń szkolnych, wszystkie szkoły obowiązuje szczegółowy regulamin. Konieczne jest zwrócenie specjalnej uwagi na walkę z kurzem, jako przenośnikiem zarazków chorobowych (mycie podłóg, zaprawa pyłochłonna, odkurzacze, rozpylacze i t. p.). Ustępy należy regularnie oczyszczać, a w razie potrzeby odkażać. Przynajmniej trzy razy do roku należy dokonywać gruntownego czyszczenia wszystkich pomieszczeń szkolnych i obejścia szkolnego. Studnię szkolną zabezpieczyć należy od zanieczyszczeń. Wodę ze studni szkolnej należy co pewien czas poddawać badaniu bakterjologicznemu. W razie panowania w okolicy epidemji biegunki krwawej (czerwonki), tyfusu brzusznego, cholery, zaopatrzyć szkołę w wodę gotowaną, zabraniając picia surowej.

§ 6, Następujące choroby ze względu na łatwość szerzenia się wymagają odnośnie do szkół i zakładów wychowawczych specjalnych przepisów i zarządzeń:

a) płonnica (szkarlatyna), ospa naturalna, błonica (dyfteryt), odra, krztusiec (koklusz), drętwica karku, biegunka krwawa (desynterja), tyfus (dur) plamisty, tyfus (dur) brzuszny, tyfus (dur) powrotny, cholera azjatycka;

b) różyczka, ospa wietrzna, influenza (grypa), świnka, nosacizna, ostry paraliż dziecięcy, karbunkuł, gruźlica płuc i krtani z wydzieliną, zawierającą zarazki gruźlicze, syfilis z wydzieliną zaraźliwą, jaglica (trachoma) i inne nieżyty łącznicy oka z wydzieliną zaraźliwą, parch, świerzba i liszaj strzygący.

§ 7. Osoby z personelu nauczycielskiego, z pośród młodzieży szkolnej i służby szkolnej w razie zachorowania na jedną z chorób wymienionych w § 6 nie mają prawa uczęszczania do szkoły.

---

[1]) Staraniem Min. W. R. i O. P., oraz sekcji zdrowia publicznego Min. S. W., wyszła z druku „Książka sanitarna“ i jest do nabycia w Składnicy Pomocy Naukowych. Warszawa.

Lekarz urzędowy i lekarz leczący obowiązani są w każdym przypadku zachorowania nauczyciela, ucznia lub służby szkolnej na jedną z chorób wymienionych w par. 6a, natychmiast zawiadomić kierownika lub kierowniczkę szkoły. Również rodzina nauczyciela, ucznia lub służącego, który zapadł na jedną z chorób wymienionych w par. 6a, powinna bezzwłocznie zawiadomić o tem kierownika lub kierowniczkę szkoły, do której nauczyciel lub uczeń uczęszcza,

§ 8. Osoby z personelu nauczycielskiego, z pośród młodzieży szkolnej i służby szkolnej w razie zachorowania na jedną z chorób, o których mowa w par. 6, mogą ponownie uczęszczać do szkoły, jeżeli według przedstawionego świadectwa lekarskiego nie dają powodu do obawy o rozszerzenie choroby, albo o ile upłynął termin zaraźliwości, przyjęty dla poszczególnych chorób (patrz tabelkę). Szkoła i dozór higjeniczno-lekarski szkolny powinny czuwać nad tem, ażeby termin zaraźliwości był ściśle przestrzegany, ażeby ci, co przebyli choroby zakaźne przed przyjściem do szkoły po wyzdrowieniu dwukrotnie się wykąpali, ażeby dzieci miały włosy krótko obcięte a ubranie, bielizna, książki, zwłaszcza pochodzące z bibljoteki szkolnej, i inne przedmioty, z którymi osoby chore się stykały, uległy gruntownemu odkażeniu.

Uczeń przybywający do szkoły po chorobie zakaźnej, zasadniczo powinien być wpuszczony do klasy dopiero na podstawie zezwolenia lekarza szkolnego.

§. 9. Osoby zdrowe z personelu nauczycielskiego, z pośród młodzieży szkolnej i służby szkolnej, w razie zapadnięcia kogoś z domowników na którąkolwiek z chorób wymienionych w par. 6a, nie mają prawa uczęszczania do szkoły dopóty, dopóki istnieje obawa, że mogą przyczynić się do rozszerzenia choroby.

Lekarz urzędowy lub lekarz leczący o każdym podobnym przypadku powinien zawiadomić kierownika lub kierowniczkę szkoły z wyrażeniem swej opinji co do możności lub niemożności uczęszczania danej osoby do szkoły.

Szkoła powinna przyczyniać się do tego, ażeby dzieci nieuczęszczające do szkoły dla wyłuszczonych wyżej powodów, nie obcowały z innemi dziećmi.

Nauczycielom i uczniom nie wolno odwiedzać chorych, wymienionych w par. 6a, ani odwiedzać zwłok osób zmarłych wskutek jednej z chorób wymienionych w par. 6a, ani też brać udziału w pogrzebach a to dla uniknięcia stykania się z rodziną zmarłego i pobytu w jego mieszkaniu.

§ 10. Osoby zdrowe z personelu nauczycielskiego, z pośród młodzieży szkolnej i służby szkolnej, o których mowa w par. 9, mogą ponownie uczęszczać do szkoły, jeżeli chorzy domownicy wyzdrowieli, albo zostali przewiezieni do szpitali, albo też zmarli, a ich pomieszczenia, odzież i bielizna uległy należytemu odkażeniu. Wolno im uczęszczać do szkoły, o ile

zostali należycie odosobnieni od chorej osoby w innem mieszkaniu lub domu, przytem ci, co danej choroby nigdy nie przechodzili, mogą powrócić do szkoły dopiero po upływie okresu wylęgania się odpowiedniej choroby (patrz tabelkę) i po dokonaniu odkażenia ich odzieży, ci zaś, co daną chorobę już dawniej przechodzili, mogą być dopuszczeni do szkoły wcześniej, za każdorazowem zezwoleniem lekarza i po odkażeniu mieszkania ich i odzieży.

§ 11. W razie ujawnienia wśród dziatwy szkolnej przypadku zachorowania na błonicę (dyfteryt), należy dzieci, zapadające na wszelkie zapalenia gardzieli (anginy), otoczyć szczególną opieką i ich wydzieliny z nosa i gardzieli poddać badaniu bakterjologicznemu. W razie znalezienia w tej wydzielinie zarazków błonicy, dzieci takie należy niezwłocznie odosobnić.

Jeżeli w danej miejscowości wystąpiła epidemicznie błonica, lekarz powiatowy może zarządzić zastrzykiwanie zapobiegawcze surowicy przeciwbłoniczej wszystkim dzieciom w szkole.

§ 12. W razie występywania w szkołach i zakładach wychowawczych przypadków zachorowania na błonicę (dyfteryt), płonicę (szkarlatynę), drętwicę karku, lekarze szkolni i nauczyciele powinni zalecać dziatwie szkolnej częste płukanie jamy ustnej i gardła środkami odkażającemi.

§ 13. Dzieci, dotknięte jaglicą bez wydzieliny, mogą uczęszczać do szkoły, należy jednak trzymać je zdala od dzieci zdrowych.

§ 14. W razie zachorowania kogoś z personelu nauczycielskiego, dziatwy szkolnej lub personelu służbowego przy objawach, wzbudzających podejrzenie na gruźlicę (wybitne wychudnięcie, kaszel z plwociną, zwłaszcza krwawą i t. p.), należy, by osoba taka poddała się badaniu lekarskiemu, i ażeby plwocina jej została zbadana bakterjologicznie.

Osoby z gruźlicą otwartą pod żadnym pozorem w szkole przebywać nie powinny.

W pomieszczeniach szkolnych ma być rozstawiona dostateczna liczba odpowiednio wysoko ustawionych spluwaczek, wypełnionych wodą, codziennie zmienianą. Plucie na podłogę jest surowo wzbronione.

§ 15. W razie pojawienia się w szkole albo w zakładzie naukowo-wychowawczym przypadku ospy naturalnej, wszystkie osoby, które pośrednio lub bezpośrednio stykały się z chorym, powinny poddać się szczepieniu ponownie (za wyjątkiem tych osób, które przebyły ospę naturalną lub miały skutecznie szczepioną ospę w ciągu ostatnich lat 5).

§ 16. W razie pojawienia się w szkole lub zakładzie naukowo-wychowawczym choćby jednego przypadku tyfusu (duru) plamistego, należy zbadac dzieci na wszawicę, a w razie potrzeby poddać je i ich odzież odwszeniu. (U dziewcząt dotkniętych wszawicą głowy, zaleca się strzyżenie włosów).

§ 17. Jeżeli wydarzy się przypadek zachorowania osoby, mieszkającej w samym gmachu szkolnym na płonicę (szkarlatynę), ospę naturalną, bło-

nicę (dyfteryt), drętwicę karku, biegunkę krwawą (dysenterję), tyfus (dur) powrotny, cholerę azjatycką, odrę, krztusiec, (koklusz), nosaciznę ostry paraliż dziecięcy, węglik (karbunkuł), wtedy zarząd szkoły powinien niezwłocznie zawiadomić o tem lekarza urzędowego, i o ile chorego według zaświadczenia lekarskiego nie można w jego pomieszczeniu ściśle odosobnić lub natychmiast przewieźć do szpitala lub w inne miejsce odpowiednie, zarząd szkoły powinien po porozumieniu się z lekarzem urzędowym szkołę niezwłocznie zamknąć, aż do chwili usunięcia chorego z mieszkania, odosobnienia rodziny i otoczenia chorego oraz odkażenia lokalu szkolnego zawiadamiając o tem wyższe władze szkolne.

§ 18. Jeżeli która z wymienionych w par. 6 a chorób wydarzy się w internacie, pensjonacie, bursie i t. p. zakładzie, wtedy należy jaknajstaranniej odosobnić osobę chorą i o ile można, zupełnie usunąć ją z zakładu, przewożąc do szpitala lub w inne miejsce odpowiednie.

Zdrowych z pośród otoczenia należy odosobnić na odpowiedni przeciąg czasu (patrz tabelkę) albo na miejscu albo w domu izolacyjnym. Zamykać tych zakładów i rozsyłać pensjonarzy nie należy, gdyż w ten sposób możnaby tembardziej przyczynić się do rozszerzenia choroby zakaźnej.

U osób, które odbyły termin izolacji, pożądane jest badanie wydzielin w celu wykrycia siewców (roznosicieli) zarazków.

§ 19. Jeśli w danej miejscowości panuje epidemicznie jedna z chorób zakaźnych, wymienionych w par. 6 a, wtedy może zajść potrzeba zamykania poszczególnych klas lub oddziałów. Zarząd szkoły w tych razach obowiązany jest zasięgnąć opinji lekarza urzędowego i zastosować się do jego postanowień. W przypadkach nagłych, niecierpiących zwłoki, kierownik szkoły zamyka zakład na własną odpowiedzialność, znosząc się bezzwłocznie z lekarzem powiatowym i ze swemi wyższemi władzami szkolnemi i opiekami szkolnemi.

Jeżeli epidemja ogranicza się do pewnych dzielnic miasta lub okolicy, należy przedewszystkiem wykluczać ze szkoły dzieci tam zamieszkałe.

§ 20. Ponownie otworzyć szkołę można za zezwoleniem lekarza urzędowego po odkażeniu klas i innych pomieszczeń szkolnych.

§ 21. Przepisy powyższe stosują się także do wszystkich zakładów wychowawczych w rodzaju żłobków, ochron, ogródków dziecięcych, zakładów freblowskich, chederów i t. p. Wobec specjalnej wrażliwości i małej odporności organizmu dziatwy w wieku przedszkolnym, należy zwrócić szczególną uwagę na walkę w tych zakładach z odrą krztuścem (kokluszem), płonicą (szkarlatyną), błonicą (dyfterytem) i ospą.

§. 22. Za przestrzeganie powyższych przepisów odpowiedzialni są kierownicy i kierowniczki zakładów, lekarze szkolni i rodzice lub opiekunowie dziatwy szkolnej.

§ 23. Zaleca się podczas wykładu nauk przyrodniczych w szkole lub przy innych odpowiednich okolicznościach pouczanie młodzieży szkolnej o znaczeniu chorób zakaźnych, sposobach ich szerzenia się, środkach, jakiemi je zwalczać można i należy. Jednocześnie należy też przy sposobności uświadamiać rodziny uczniów o wielkiej doniosłości walki z chorobami zakaźnemi, ażeby uzyskać ich pomoc i współdziałanie w tej walce.

TERMINY NIEDOPUSZCZANIA DO SZKOŁY:

c) chorej dziatwy szkolnej i osób z pośród personelu nauczycielskiego i służbowego, dotkniętych chorobą i zakaźną, jak również b) zdrowych współmieszkańców chorego.

NAZWA CHOROBY	Termin niedopuszczania do szkoły **chorego** dziecka oraz **chorych** osób z pośród personelu nauczycielskiego w przypadkach o przebiegu normalnym.	Termin niedopuszczenia do szkoły **zdrowych** współmieszkańców, którzy poprzednio danej choroby nie przechodzili, po odosobnieniu ich od osoby chorej[1])
Płonica (szkarlatyna)	6 tygodni od wystąpienia wysypki, jeżeli niema już śladów łuszczenia się skóry	2 tygodnie
Odra	2 tygodnie od wystąpienia wysypki	2 tygodnie
Różyczka	2 tygodnie od wystąpienia wysypki	2 tygodnie
Ospa naturalna	6 tygodni od początku choroby	2 tygodnie
Ospa wietrzna	2 tygodnie od wystąpienia wysypki, jeżeli strupki odpadły	2 tygodnie
Krztusiec (koklusz)	6 tygodni od początku choroby, jeżeli kaszel napadowy ustał zupełnie	2 tygodnie
Błonica (dyfteryt)	3 tygodnie od początku choroby. Pożądane dwukrotne badanie gardzieli na prątki błonicze	7 dni, jeżeli w gardzieli niema zmian zapalnych lub po dwukrotnym ujemnym wyniku badania bakterjologicznego
Świnka	2 tygodnie od wystąpienia opuchnięcia ślinianek przyusznych	2 tygodnie
Drętwica karku	Co najmniej 6 tygodni od początku choroby po ujemnym wyniku badania wydzielin z nosa i z gardła na drobnoustroje specyficzne	2 tygodnie. Pożądane dwukrotne badanie wydzielin z nosa i z gardła na drobnoustroje specyficzne
Tyfus (dur) plamisty	6 tygodni od początku choroby	3 tygodnie
Tyfus (dur) brzuszny	6 tygodni od początku choroby	2 tygodnie
Biegunka krwawa (czerwonka-dysenterja)	W tydzień po ustąpieniu zupełnem biegunki. Pożądane jest badanie bakterjologiczne wypróżnień	7 dni
Cholera azjatycka	O ile badanie bakterjologiczne nie wykaże w kale drobnoustrojów specyficznych	O ile badanie bakterjologiczne nie wykaże w kale drobnoustrojów specyficznych

[1]) Jeżeli współmieszkaniec chorego odosobnionego przechodził wymienione poprzednio choroby, to może być dopuszczony wcześniej do szkoły za każdorazowem zezwoleniem lekarza i po dokonaniu odkażenia jego mieszkania i odzieży.

Okólnik Ministerstwa do Inspektorów szkolnych z dnia 27 maja 1918 r. w sprawie książki sanitarnej.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1918 Nr. 7).

W myśl par. 2. Przepisów zapobiegawczych przeciw szerzeniu się chorób zakaźnych przez szkoły i zakłady wychowawcze, opublikowanych w Nr. 3. Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. każda szkoła obowiązana jest prowadzić specjalną „Książkę sanitarną", kontrolowaną przez lekarzy powiatowych, wizytatorów i inspektorów szkolnych okręgowych.

Staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. oraz sekcji zdrowia publicznego Ministerstwa S. W. wyszła z druku książka sanitarna i jest do nabycia w Składnicy Pomocy Naukowych w Warszawie.

Ministerstwo poleca Panu wydać odpowiednie zarządzenie, aby z początkiem przyszłego roku szkolnego każda ze szkół w Pańskim okręgu została zaopatrzona w książkę sanitarną, oraz wejść w porozumienie z lekarzami szkolnymi i lekarzem powiatowym w celu roztoczenia dozoru nad prawidłowością opieki higjeniczno-lekarskiej, w myśl par. 3 powyższych „Przepisów".

Koszty nabycia książki sanitarnej należy pokryć z funduszów, przeznaczonych na wydatki rzeczowe, podobnie jak się pokrywa koszty sprawienia dzienników klasowych do nauki codziennej.

Okólnik Min. z dnia 25 sierpnia 1919 r. Nr. 425 a — 1/19 S. w sprawie zwalczania chorób zakaźnych i innych chorób występujących nagminnie

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1919 Nr. 9).

W związku z okólnikiem Nr. 425 — a/19 z dnia 8-go marca 1919 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 4, og. zb. Nr. 11 z dnia 1 kwietnia 1919 r.) [1]) podaje się do wiadomości wyciąg z ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych, oraz innych chorób, występujących nagminnie (Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 67, z dnia 20 sierpnia 1919 r. poz. 402).

Art. 2. O każdym przypadku zachorowania lub śmierci na wyliczone w art. 3 choroby, jak również o każdym przypadku, wzbudzającym podejrzenie co do którejkolwiek z nich, należy niezwłocznie zawiadomić właściwe władze komunalne, w pierwszym rzędzie ich urzędy sanitarne.

Jeżeli na miejscu urzędów sanitarnych niema, zawiadomienie skierowane być winno do zarządu komunalnego bezpośrednio, względnie za pośrednictwem odpowiednich jego funkcjonarjuszów. Jeżeli chory uzyska od miejscowych władz sanitarnych pozwolenie na zmianę mieszkania lub miejsca po-

[1]) Podany okólnik jest powtórzeniem i rozszerzenien powołanego.

bytu, należy w terminie 24 godzin zawiadomić właściwe władze sanitarne o miejscu nowego pobytu.

Art. 3. Obowiązkowi zgłaszania, zgodnie z art. 2, podlegają następujące choroby:

a) ostre choroby zakaźne, a mianowicie: dżuma (pestis), ospa naturalna (variola, variolois), cholera azjatycka (cholera asiatica), dur brzuszny i rzekomy (typhus abdominalis et paratyphus), dur plamisty (typhus exanthematicus), dur powrotny (typhus recurrens), czerwonka (dysenteria), płonica (scarlatina), błonica (diphteria), nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych (meningitis cerebro-spinalis epidemica), odra (morbilli), róża (erysipelas), krztusiec czyli koklusz (pertussis), zimnica (malaria), zakażenie połogowe (sepsis puerperalis);

b) przewlekłe choroby zakaźne, a mianowicie: trąd (lepra), gruźlica (tuberculosis), w przypadkach niebezpiecznych dla otoczenia, a zresztą w myśl oddzielnej ustawy jaglica czyli egipskie zapalenie oczu (trachoma) w myśl oddzielnej ustawy;

c) ostre i przewlekłe choroby odzwierzęce, a mianowicie: wąglik (anthrax), nosacizna (malleus), włośnica (trichinosis), wodowstręt (rabies), w tem ukąszenia przez zwierzęta chore na wodowstręt czyli wściekliznę lub podejrzane o tę chorobę;

d) występujące masowe zatrucia: jadami mięsnemi i rybiemi (botulismus), chemikaljami i t. p.

Art. 4. Jeżeli inne choroby, nie wymienione w artykule 3, występują w kraju w takich rozmiarach lub przy takich objawach, że szerzenie się ich może być uznane za niebezpieczne, Minister Zdrowia Publicznego władny jest rozciągnąć na nie obowiązek zgłoszenia na oznaczony przeciąg czasu, nie przekraczający 6 miesięcy. Prawo to służy również lekarzom powiatowym w porozumieniu z właściwą władzą administracyjną na terenie powiatu lub jego części i na czas, nie przekraczający miesiąca, po którego upływie takie zarządzenie traci moc obowiązującą, o ile go nie zatwierdzi Minister Zdrowia Publicznego.

Art. 5. Obowiązek zgłoszenia obciąża:

1. lekarza, wezwanego dla porady,

2. kierowników zakładów leczniczych i położniczych,

3. dezynfektorów i dozorców sanitarnych,

4. każdą osobę, zajmującą się dozorem lub pielęgnowaniem chorych, (akuszerkę, felczera, pielęgniarzy),

5. głowę rodziny lub osobę na której pieczy znajduje się chory,

6. gospodarza mieszkania lub zastępującą tegoż osobę, właściciela, administratora lub rządcę majątku lub domu,

7. przełożonych wszelkich zakładów naukowych, wychowawczych i dobroczynnych,

8. kierowników wszelkich zakładów przemysłowych i handlowych, fabryk, warsztatów, statków parowych, tratew i t. p. jak również hotelów, pokojów umeblowanych, zajazdów i gospód, kierowników robót gromadnych (rolnych, leśnych, ziemnych i t. p.),

9. urzędników i funkcjonarjuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego,

10. osoby kompetentne z urzędu, wykonujące sekcję lub oględziny zwłok,

11. lekarzy weterynarji, o ile podczas wykonywania swego zawodu powezmą świadomość o zarażeniu się ludzi wąglikiem lub nosacizną albo o przypadku wodowstrętu.

12. wreszcie każdego, kto miał bezpośrednią styczność z chorym i wiedział, iż rozmyślnie władz sanitarnych o danym wypadku choroby nie zawiadomiono.

Obowiązek zgłoszenia obciąża osoby, wyszczególnione w wyliczeniu powyższem, w kolejnym porządku wyliczenia, na osobach, wymienionych w punktach od 4—12, ciąży obowiązek zgłoszenia jedynie w braku osób wymienionych w punktach 1, 2 i 3.

Art. 6. Zgłoszenia należy uskutecznić na piśmie lub w razie niemożności piśmiennego zgłoszenia, — ustnie; zgłoszenia w drodze pocztowej w przepisanej formie i telegraficznej wolne są od opłat.

Art. 11. W razie ustalenia w obrębie miasta lub gminy jednej z chorób wyszczególnionych w art. 3 od dżumy do róży włącznie, nadto trądu, wąglika, nosacizny i wodowstrętu, władze administracyjne na żądanie władz sanitarnych mają prawo:

9. Zabronić czasowo odbywania targów, jarmarków, odpustów, pielgrzymek, widowisk publicznych i wszelkich innych zgromadzeń publicznych, oraz wzbronić uczęszczania do szkół.

Art. 25. Przekroczenia przepisów niniejszej ustawy lub rozporządzeń na jej podstawie wydanych, o ile czyn karygodny nie podlega ukaraniu w myśl ogólnych postanowień karnych, będą karane w drodze administracyjnej grzywnami do 1000 zł. lub aresztem do 3 ch miesięcy; kara pieniężna i kara aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

Art. 26. Odwołania od orzeczeń i zarządzeń, wydanych na podstawie niniejszej ustawy lub rozporządzeń wykonawczych, nie mają mocy wstrzymującej; przepis powyższy nie dotyczy orzeczeń karnych.

Art. 28. Z wejściem w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy i dekrety, które dotyczą spraw, unormowanych tą ustawą.

Okólnik Min. z dnia 1 marca 1922 r. L. 372/H. w sprawie przymusowego szczepienia ospy.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1922 Nr. 18).

Zwracam uwagę na Okólniki Ministerstwa W. R. i O. P. L. 425/19. S. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 1-go kwietnia 1919 r. Nr. 4, poz. 8)

i L. 425/17. S. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 1-go września 1919 r. Nr. 9, poz. 8) o przymusowem szczepieniu przeciw ospie i przypominam, że ustęp 2 art. 8 ustawy z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 65, poz 372) brzmi: „Dzieci nieszczepionych nie wolno przyjmować do szkół lub innych zakładów naukowych i wychowawczych".

W wykonaniu powyższej ustawy zarządzam, co następuje:

1. Przy przyjmowaniu dzieci do ochron i innych instytucyj wychowawczych dla wieku przedszkolnego należy żądać od rodziców lub opiekunów dziecka świadectwa szczepienia ospy, bez którego dziecko nie powinno być do zakładu przyjęte.

2. Przy przymowaniu do szkół powszechnych na pierwszy stopień nauki zarządy szkół winny zażądać od ucznia świadectwa pierwotnego szczepienia ospy. Już jednak w pierwszym roku nauki uczniowie winni być szczepieni powtórnie i zarządy szkół powszechnych powinny w porozumieniu z najbliższym urzędem zdrowia zorganizować powtórne szczepienie ospy. Na dzień 1-go kwietnia co roku należy układać odpowiednią listę uczniów ze wszystkich oddziałów nieszczepionych powtórnie i przesyłać ją do najbliższych urzędów zdrowia.

3. Przy przyjmowaniu do szkół średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i duchownych należy żądać od uczniów świadectwa powtórnego szczepienia ospy.

Poz. 3.

2. Zwalczanie pijaństwa wśród młodzieży.

Okólnik Min. z dnia 29-go marca 1923 L. 265/H.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1923 Nr. 7).

Ankiety, zebrane przez lekarzy szkolnych, wywiady, dokonywane przez higjenistki szkolne, spostrzeżenia, poczynione przez nauczycielstwo, wykazały, że wśród dziatwy szkolnej szkół powszechnych poczęło się szerzyć w ostatnich czasach w sposób zastraszający pijaństwo. Stwierdzono, że znaczna większość dziatwy tych szkół głównie pod wpływem rodziców używa stale alkoholu pod postacią wódki, że spory odsetek co pewien czas się upija, stwierdzono sporadyczne przypadki przyjścia dzieci do szkoły w stanie nietrzeźwym, a niekiedy z butelką wódki w kieszeni. Dorastającym pokoleniom grozi więc zwyrodnienie cielesne, moralne i umysłowe.

Ministerstwo w żywej trosce o zdrowie duchowe i fizyczne dziatwy szkolnej poleca Kuratorjum niezwłoczne wszczęcie akcji w sprawie zwalczania tej wielkiej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm. W szczególności poleca Kuratorjum zwrócenie się do podwładnych organów szkolnych, zwłaszcza do nauczycielstwa szkół powszechnych, zawodowych, rzemieślniczych o czynne współdziałanie w szerzeniu zasad wstrzemięźliwości wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: popieranie kół harcerskich, organizowanie,

wzorem Europy Zachodniej i Ameryki, stowarzyszeń abstynenckich na terenie szkoły, uświadamianie dziatwy, a przedewszystkiem rodziców co do rujnującego wpływu alkoholu na zdrowie, świecenie własnym przykładem wstrzemięźliwości i t. p. Co pewien czas lekarze szkolni, tam, gdzie są czynni, jak również nauczyciele, winni urządzać odpowiednie pogadanki higjeniczne o szkodliwości używania alkoholu, ilustrowane rycinami, przeźroczami lub innemi pokazami, przemawiającemi żywo do wyobraźni dziecięcej. W seminarjach nauczycielskich przy wykładach higjeny poświęcić należy kilka specjalnych godzin na wykłady alkohologji, ażeby przyszli nauczyciele byli dostatecznie przygotowani do umiejętnej propagandy przeciwalkoholowej.

Poz. 4.

3. Zarządzenia obowiązujące podczas mrozów.

Okólnik Ministerstwa z r. 1922, L. 118/22. H.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1922 Nr. 6).

Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak również podczas pobytu w szkole, zezwalam Dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole poszczególnych, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych razach, gdy przy temperaturze zewnętrznej — 20 C. rodzice zatrzymują w domu dziatwę niedość zahartowaną, skłonną do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły. Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. W tych jednak przypadkach, w których szkoła dla tych lub innych powodów (braku opału, wadliwe urządzenie pieców i t. p.) żadną miarą nie zdoła zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej (+ 10^0 C) można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem niezwłocznie swej władzy przełożonej z podaniem daty zamknięcia, temperatury powietrza w klasie, powodów niemożności ogrzania i t. p. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty (+ 15^0 C.) należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych zabiegów ruchowych w celu zapobieżenia następstwom zbyt długiego unieruchomienia przy niskiej temperaturze.

Zechcą Dyrekcje i wychowawcy czuwać nad tem, by młodzież, wychodząc ze szkoły podczas silnych mrozów, należycie zabezpieczała swe ciało od zimna (staranne zapisanie płaszczy, podnoszenie kołnierze i t. p.

Poz. 5.

4. Czuwanie nad czystością dziatwy i zwalczanie wszawicy w szkołach.

Okólnik Min. z dnia 19-go maja 1919 r. Nr. 6753/19. S. 1.

(Ogłoszony w Dz. Min z r. 1919 Nr. 6).

Ze sprawozdań lekarzy powiatowych o stanie zdrowotnym szkół powszechnych wynika, że do szkół uczęszcza duży odsetek dzieci, dotkniętych

świerzbą, jaglicą i wydzieliną ropną, zawszonych (w niektórych szkołach lekarz powiatowy stwierdził 45—70% dzieci zawszonych) i zupełnie nieszczepionych. Ponieważ lekarze powiatowi w szkołach powszechnych, zwłaszcza wiejskich, bywają rzadko, a stała organizacja lekarzy szkolnych dla szkół wiejskich z powodu braku sił lekarskich nie prędko jest jeszcze przewidywana, przeto z konieczności ciężar pracy czuwania nad niedopuszczeniem w pierwszej linji dzieci brudnych, zawszonych, świerzbowatych, z wydzieliną ropną z oczu i nieszczepionych do szkoły musi spoczywać na nauczycielu.

Zechcą przeto Inspektorzy Szkolni Okręgowi poinformować nauczycielstwo o opłakanych wynikach wizytacji szkół powszechnych przez lekarzy powiatowych i pouczyć, że zarówno czuwanie nad czystością i stanem zdrowia dziatwy szkolnej, jak dopilnowanie porządku w lokalach szkolnych jest jednym z ważnych obowiązków nauczyciela.

Okólnik Ministerstwa z dnia 13-go stycznia 1924 r. L. 344/I.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1924 Nr. 4).

Jak to wynika ze sprawozdań szkolnych wśród dziatwy, zwłaszcza szkół powszechnych, wciąż szerzy się wszawica, która ma swe źródło w niskiej kulturze ludności, w niedostatecznem zrozumieniu potrzeby dbałości o czystość odzieży i ciała.

Zechcą Kuratorja przypomnieć Inspektorom Szkolnym, by jak najenergiczniej żądali od nauczycielstwa bacznego zwracania uwagi na wygląd zewnętrzny dzieci, na schludność ich ciała i odzieży, a specjalnie na to, by dziatwa nie przychodziła do szkoły zawszona.

Dzieci zawszone należy odsyłać do domu, udzielając im i ich rodzicom ustnie lub za pośrednictwem druku (według załączonego wzoru) pouczeń, w jaki sposób mają się uwolnić od pasorzytów.

Rodziców ostrzec należy, że dziecko zawszone nie zostanie przyjęte do szkoły, a dni w ten sposób z winy dziecka i rodziców opuszczone będą traktowane jako nieusprawiedliwione.

Rady, jak unikać zawszenia, i jak tępić wszy i gnidy we włosach.

Wszawość jest rzeczą wstrętną i szkodliwą, a nawet niebezpieczną. Od ludzi zawszonych ludzie stronią, bojąc się zarażenia się od nich pasorzytami. Wszy powodują wysypki na głowie i skórze, puchnięcie gruczołów i przenoszą często choroby zakaźne, jak tyfus wysypkowy, powrotny i inne.

Ustrzec się zawszenia jest bardzo łatwo: dość raz na tydzień myć włosy wodą z mydłem i czesać codziennie gęstym grzebieniem.

W razie zawszenia włosy najlepiej ostrzyc przy skórze, a głowę zmyć ciepłą wodą z mydłem.

Kto chce mieć głowę czystą, niech wie, że możliwem to jest tylko wtedy, gdy nikt z domowników nie ma wszy we włosach. Jeden zawszony może udzielić robactwa wszystkim domownikom.

Kto włosów żałuje, ten może się pozbyć pasorzytów najłatwiej w sposób następujący:

Zmieszać łyżkę nafty z łyżką oliwy, tranu lub gliceryny (w brakn oliwy można używać samej nafty), zwilżyć tą mieszaniną włosy tak, ażeby ani jeden włos, zwłaszcza przy skórze, nie pozostał suchy; owinąć głowę na noc papierem woskowym (można dostać w każdym składzie aptecznym) i włożyć czepek, lub obwinąć chustką; zrana na drugi dzień włosy dokładnie wymyć ciepłą wodą z mydłem i wyczesać gęstym grzebieniem, zmoczonym w mocnym occie. Czesanie takie powtarzać dni następnych.

Po 10 dniach zabieg ten należy powtórzyć.

Bardzo zaniedbane głowy można wyleczyć z robactwa tylko przez ostrzyżenie włosów przy samej skórze.

Uwaga: Po natarciu włosów naftą unikać zbliżenia się do ognia, zapalonej świecy, lampy, papierosa.

Poz. 6.

5. Dożywianie niezamożnej dziatwy szkolnej.

Okólnik Min. z dnia 15-go października 1924, L. 3444/S.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1924, Nr. 19).

Z różnych terenów Rzeczypospolitej dochodzą do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wieści groźne: wśród najmłodszych roczników dziatwy szkół powszechnych zarówno nauczyciele, jak i lekarze szkolni stwierdzają wybitny niedobór wzrostu i wagi dzieci w stosunku do normy, objawy silnego charłactwa, wybitnej niedokrwistości. Niewątpliwie działają tu dwie zasadnicze przyczyny: 1) chodzi tu o roczniki, urodzone w ostatnich najcięższych latach wielkiej wojny, a więc od niemowlęctwa wątłe, 2) wpływa na to ciężki przełom ekonomiczny, jaki przeżywa dziś Państwo Polskie, a który uniemożliwia sferom niezamożnym należyte odżywianie dziatwy w domu. Całemu więc pokoleniu, które przyszło na świat w przełomowych latach dziejów naszych, grozi zwyrodnienie fizyczne, grozi najstraszniejszy wróg ludzkości — gruźlica. Szuka ona bowiem dla siebie ofiar przedewszystkiem wśród dzieci charłaczych.

Jako ten, któremu poruczono czuwanie nietylko nad umysłowym i moralnym, lecz również nad fizycznym rozwojem dziatwy i młodzieży szkolnej, zwracam się z gorącym apelem do pp. inspektorów szkolnych i dyrekcyj szkół, ażeby sprawę tę żywo wzięli do serca. Ciężkie warunki bytu niech jaknajmniej odbiją się na dziatwie szkolnej. Dziecko głodne uczyć się nie może. A liczba dzieci, przychodzących do szkoły bez śniadań, bez spożycia gorącej strawy, jest bardzo pokaźna.

Wzywam przeto dyrekcje szkół, by porozumiały się z istniejącemi przy wielu magistratach wydziałami opieki społecznej, z instytucjami, mającemi na celu pomoc dzieciom, z kołami rodzicielskiemi szkolnemi i jaknajprędzej zajęły się zorganizowaniem masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej, zwłaszcza po miastach i miasteczkach oraz wśród większych skupień ludności fabrycznej. Niech zbliżająca się zima zastanie wszędzie w szkołach taką organizację szkolną, która nie pozwoli żadnemu dziecku cierpieć głodu i wskutek tego padać ofiarą tej lub innej choroby.

Poz. 7.

6. Higjena budynków szkolnych.

Okólnik Ministerstwa z dnia 9-go marca 1923 r. L. 88/H.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1923, Nr. 6).

W realizacji budownictwa szkolnego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przewiduje w każdym lub przy każdym nowym budynku szkolnym miejsce ustępowe, urządzone zgodnie z nowoczesnemi wymaganiami techniki i higjeny. Zanim jednak powstanie sieć odpowiednich budynków szkolnych, których brak zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego mocno odczuwać się daje, zechcą Kuratorja polecić podwładnym organom wejrzenie i dopilnowanie, ażeby ze względów higjeny i przyzwoitości wszystkie budynki szkolne szczególniej po wsiach, oraz te budynki wiejskie, w których znajdują się wynajęte izby szkolne, w jaknajprędszym czasie zostały zaopatrzone choćby w prymitywne urządzenia ustępowe (np. drewniane budki przenośne z dołem, przesypywanym ziemią i t. p.) O wykonaniu powyższego, o liczbie nowo-wzniesionych ustępów zechcą Kuratorja zawiadomić Ministerstwo przed dniem 1-go września r. b.

Poz. 8.

7. Poradnie lekarskie.

Regulamin pomocy okulistycznej

a w szczególności regulamin korzystania z państwowej poradni okulistycznej dla młodzieży niezamożnej państwowych szkół średnich i Seminarjów nauczycielskich Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

(Ogłoszony w Dz. Kur. z r. 1922 Nr 7).

Młodzież, potrzebująca porady ocznej, otrzymuje od lekarza szkolnego lub jego zastępcy (ew. dyrektora) lekarską kartę szkolną podwójną (nie większą jak $^1/_4$ arkusza), przeznaczoną do wypełnienia djagnozą i ordynacją specjalisty, z wymienieniem na razie u samej góry zakładu, nazwiska i imienia ucznia, wieku, klasy (oddziału), powodu konsultacji, jej termin i podpisem lekarza szkolnego lub jego zastępcy, a także przynajmniej w klasach niższych i podpisem opieki domowej, któraby dopilnowała, by młodzież rzeczywiście zasięgnęła porady lekarskiej.

(Wzory tych „kart“ przesyła się Dyrekcjom równocześnie, celem sporządzenia „kart“ w odpisach, a w najbliższym czasie roześle się potrzebne ilości drukowanych formularzy „kart“).

Młodzieży niezamożnej dopisuje lekarz szkolny na takiej karcie „do państwowej poradni“, zamożniejszej zaś „do prywatnego okulisty“, a to według informacyj, sporządzonych umyślnie w tym celu przez gospodarzy klas dla lekarza szkolnego.

W przypadku podejrzenia choroby zaraźliwej może lekarz szkolny także i zamożnego ucznia posłać do państwowej poradni dla ustalenia djagnozy, ale ma wtedy wyraźnie zaznaczyć, że leczenie dalsze jego jako zamożniejszego należy do prywatnego specjalisty w myśl instrukcji ministerjalnej (z 29/VIII 1918 Warsz. regul. lek. szkolnych §§ 17 i 18). Młodzież z chorobą zaraźliwą lub o nią podejrzana, tak długo ma nie uczęszczać do

szkoły i nie obcować z kolegami póki, czy to z państwowej poradni, czy też od prywatnego specjalisty niema wyraźnego na to pozwolenia na owej karcie, której 1 egzemplarz lekarz ordynujący zwraca pacjentowi, a ten po okazaniu „karty" opiece domowej i gospodarzowi klasy odda ją lekarzowi szkolnemu. Jeżeli w jakiejś klasie (oddziale) zajdzie przypadek jaglicy lub innej choroby zaraźliwej oka, dopiero po dokonanym przez lekarza szkolnego przeglądzie spojówek, mającym się z reguły odbywać z początkiem każdego półrocza u wszystkich, a w ciągu półrocza u nowo wstępujących, to powinien lekarz szkolny, utwierdzony w tem przez okulistę, ponownie przeglądnąć spojówki (szczeg. powiek górnych) w całym tym oddziele klasowym i choćby tylko podejrzane przypadki odesłać okuliście do obserwacji.

Do badania wad refrakcji i dobierania okularów przeznacza lekarz szkolny tych, którzy przy przeglądzie wzroku, dokonywanym przezeń co roku na wszystkich oczach, choćby jednem okiem (przy dokładnem zasłonięciu drugiego) nie czytają 3 wiersza od dołu na tablicy Snellena, oddalonej o 5 do 6 metrów, a dobrze oświetlonej. Ci z nich, którzy już poprzednio byli przez okulistę badani, nie potrzebują ponownego odsyłania do specjalisty, o ile bystrość ich wzroku ze szkłami w żadnem oku nie zmniejszyła się. Do państwowej poradni posyła lekarz szkolny wady refrakcji (potrzebujące szkieł) i związane z niemi przypadki zeza tylko po kilka na tydzień z jednego zakładu i to tylko w dniu tygodnia i godzinie, wyznaczonych osobno każdej szkole przez kierownictwo poradni (dla krakowskich nie przed 11 g.).

Inne przypadki przyjmuje Krakowska państwowa poradnia oczna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 1 w budynku kliniki okulist. Uniw. Jag. (ul. Kopernika 38, Telefon 329 (t. j. we wszystkie dni powszednie od 1 września do 15 lipca, nie wyłączając szkolnych ferji t. z. „świątecznych". Z tych ferii powinny szczególnie korzystać szkoły średnie prowincjonalne (okr. szkol. krakowskiego) oczywiście w przypadkach mniej pilnych, jak n. p. wady refrakcji, potrzebujące okularów.

Dla oszczędzenia młodzieży niepotrzebnej straty lekcji szkolnych ma lekarz szkolny na owej karcie wyraźnie naznaczyć nietylko dzień ale i godzinę zgłoszenia się do państwowej poradni. Mianowicie przypadki nie bardzo naglące, a dające się prędko załatwić, wystarczy posłać do poradni na godz. 12. Przypadki pilniejsze lub wymagające dłuższego zabiegu (ale nie wady refrakcji uczniów szkół krakowskich) można wysłać już na godz. 10 rano. Przychodzących do poradni co dzień lub co kilka dni dla dalszego leczenia załatwia poradnia umyślnie dopiero po 12 lub po 12·30 i nigdy przed 12 nie należy młodzieży w tym celu ze szkoły uwalniać, a tem mniej dla kontroli szkieł przepisanych, którą załatwia poradnia dopiero około godz. 1.

Jeżeli pacjent samowolnie przerwie badanie lub leczenie, albo nie zaopatrzy się w szkła przepisane, ma być upomniany przez lekarza szkolnego, względnie należy zawiadomić o tem jego opiekę domową. Jeżeli zaś szkieł nie mógł sobie sprawić z powodu notorycznego ubóstwa, to winien mu przyjść z pomocą fundusz wychowania fizycznego w myśl polecenia Ministerstwa oświaty z 22/VIII 1922, dla którego to funduszu ofiarował się optyk Tomaszkiewicz (Florjańska 2) dostarczać okulary z opustem takim, jak dla Kas chorych.

Wreszcie powinna być młodzież z początkiem każdego roku szkolnego

dokładnie poinformowana (przez Dyrekcję), że w wypadku nagłym, w którym zwłoka byłaby dla oczu ryzykowną, nie ma czekać na kartę, lecz ma bezzwłocznie zwrócić się o pomoc do okulisty, w szczególności młodzież niezamożna do państwowej poradni, (ul. Kopernika 38), a poza godzinami jej urzędowania wprost do mieszkania jej kierownika Dra Kamila Krafta, Bonerowska l. 5, obok Wielopola, Telefon 1221.

Okólnik Kuratorjum z dnia 13 listopada 1922 L. 1722/Prez. w sprawie poradni okulistycznej.

(Ogłoszony w Dz. Kur. z r. 1922, Nr. 9).

W związku z okólnikiem z dnia 29 sierpnia b. r. L. 1242/Pr./Dz. U. Kuratorjum O. S. K. Nr, 7, str. 189, Kuratorjum O. S. K. przypomina konieczność ścisłego przestrzegania godzin i dni w których młodzież szkolna poszczególnych zakładów zgłaszać się winna w Poradni okulistycznej w Krakowie [1])

Kuratorjum przypomina również, że uczniowie (uczenice) powinni (y) zgłaszać się w Poradni z dwoma egzemplarzami lekarskich kart szkolnych, wypełnionemi przez lekarza szkolnego względnie przez wychowawcę (gdzie lekarzy szkolnych jeszcze niema), a zaopatrzonemi pieczęcią urzędową Dyrekcji zakładu.

Zdarzało się bowiem, że zgłaszający się albo nie mieli zupełnie karty albo mieli nie wypełnioną, lub wreszcie jeden tylko egzemplarz. — To jest niedopuszczalne, gdyż w wysokim stopniu utrudnia kontrolę i wykonanie zabiegów lekarskich.

Zechcą zatem Dyrekcje bezwarunkowo zwrócić uwagę lekarzom szkolnym, względnie same dopilnować, aby ściśle według regulaminu wszystko było wykonane, gdyż tylko w ten sposób Dr. Kraft, sam pracując bez żadnej pomocy, będzie mógł podołać bardzo ciężkiej i ważnej pracy, której z wielką gotowością i ofiarnością podjął się dla dobra szkolnej młodzieży.

Okólnik Kur. z d. 26 czerwca 1924, L. 1201/Prez. w tej samej sprawie.

(Ogłoszony w Dz. Kur. z r. 1924, Nr. 4.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, podając Dyrekcjom do wiadomości rozkład godzin na rok szkolny 1924/25 dla badania wad wzroku w szkolnej poradni okulistycznej, przypomina regulamin pomocy okulistycznej, zawarty w okólniku z dnia 29/VIII. 1922, L. 1242/prez., oraz podkreśla, że korzystać z pomocy może wyłącznie młodzież niezamożna, a nie tak, jak dotychczas zdarzało się, że korzystała też i młodzież zamożnych rodziców.

---

[1]) Rozkład godzin opuszczono, gdyż jest umieszczony w następnym okólniku.

Dzień powszedni	Godz. 10	10^{30}	11	11^{30}	12	12^{30}
Poniedziałek	Biała gim. Biała sem.	Bochnia gimn. Brzesko gimn.	Operacje		Kr. 1 g.	*Kr. 2 g.*
Wtorek	Chrzanów gimn. Dębica gimn.	Gorlice gimn. Jasło gim.	Kr. 3 g.	Kr. 5 g.	Kr. 4 g.	*Kr. 9 g.*
Środa	Mielec gimn. Myślenice gimn.	Nowy Sącz 1 gimn. Nowy Sącz 2 gimn.	Operacje		Kr. 6 g.	*Kr. 7 g.*
Czwartek	Nowy Targ gimn. Stary Sącz sem męs.	Tarnów 1 gimn. Tarnów 2 gimn.	Tarnów 3 gimn.	*Kr. 8 g.*	Kr. Sm.	Kr. Knm.
Piątek	—	—	—	—	—	—
Sobota	Tarnów sem m. Wadowice gimn.	Wieliczka gimn. Zakopane gimn. Żywiec gimn.	Kęty sem. ż. *Żywiec sem. ż.*	Kr. Żg.	Kr. Sż.	Kr. Knż.

Uwaga. Zmiany w porównaniu z 1923/4 zaznaczono kursywą.

Okólnik Kur. z d. 22 grudnia 1922, L. 1976/Prez. w sprawie poradni internistycznej.

(Ogłoszony w Dz. Kur. z r. 1922, Nr. 10).

Z dniem 1 stycznia 1923 r. otwiera Kuratorjum poradnię internistyczną dla niezamożnej młodzieży państwowych szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich przy Klinice medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ulica Kopernika L. 45.

Poradnia jest czynną dla młodzieży krakowskich państwowych szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich w poniedziałki, wtorki, środy, dla młodzieży zaś szkół średnich i seminarjów prowincjonalnych w pozostałe dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i świąt od od godziny $^{1}/_{2}$12 do $^{1}/_{2}$2.

Kierownikiem poradni będzie Dr. Piotr Wysocki.

Sposób korzystania uczniów z pomocy poradni przedstawia się następująco:

Każdy uczeń zgłaszający się w poradni winien wykazać się lekarską kartą szkolną, którą Dyrekcja zakładu, względnie lekarz szkolny poleca go do zbadania i leczenia. Kierownik poradni po zbadaniu ucznia, wpisuje na lekarskiej karcie szkolnej djagnozę, przepisuje leczenie i może udzielić wła-

ściwemu lekarzowi szkolnemu, Dyrekcji zakładu lub opiece domowej wskazówek odnoszących się do leczenia ucznia.

Kierownikowi poradni zostawia się jednak swobodę, ewentualnie nie wpisywać djagnozy i przepisów leczenia na lekarskiej karcie szkolnej ucznia i porozumieć się w sprawie jego leczenia piśmiennie z lekarzem szkolnym lub opieką domową, zaświadczając tylko, że uczeń był w poradni zbadany. Dla orjentacji osobistej i wykazania się u Dyrekcji zakładu szkolnego, wyznacza kierownik poradni na lekarskiej karcie szkolnej każdemu uczniowi w razie potrzeby ponownego jawienia się czas, w którym ma się zgłosić. Zamówiony uczeń, który nie stawi się punktualnie w czasie oznaczonym nie może liczyć w danym dniu na przyjęcie.

Wyleczenie stwierdza poradnia na lekarskiej karcie szkolnej, którą uczeń winien oddać lekarzowi szkolnemu, względnie Dyrekcji zakładu.

Uczniowie uczęszczający do poradni, winni przestrzegać ściśle oznaczonych godzin przyjęć, zachowywać się wzorowo i spełniać wszelkie zarządzenia kierownika poradni.

Za wszelką szkodę wyrządzoną w lokalnościach poradni, jej sprzętach lub przyborach, odpowiada uczeń wyrządzający szkodę względnie rodzina lub opieka domowa.

Poz. 9.

8. Zapobieganie przeciążeniu młodzieży szkol.

Okólnik Ministerstwa z dnia 13 stycznia 1922 r., Nr. 2/III.

(Ogłoszony w Dz. Min. z 1922 r., Nr. 5).

W trosce o zdrowie młodzieży szkolnej, a specjalnie w celu zapobiegania płynącemu z różnych źródeł jej przeciążeniu, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomina o wydanych okólnikach ze wskazaniami zdrowotnemi (patrz Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10—11 z 1919 r. i Nr. 23 z 1920 r. i zarządza, co następuje:

a) W celu zmniejszenia liczby godzin siedzenia w szkole i dania przez to dziatwie szkolnej możności korzystania z wolnych popołudniowych, Ministerstwo W. R. i O. P. poleca zredukować czas trwania lekcyj do 45 minut w tych szkołach, w których trwają one dłużej.

b) W celu zapobieżenia nagromadzaniu się nadmiernej ilości pracy w pewnych dnia tygodnia oraz w pewnych okresach roku szkolnego Ministerstwo W. R. i O. P. zaleca Dyrekcjom, aby przy układaniu tygodniowych rozkładów lekcyj liczyły się z wymaganiami hygjeny szkolnej, a zarazem czuwały nad tem, by każdy z nauczycieli racjonalnie rozkładał materjał swojego przedmiotu na cały rok szkolny. Ułatwi to wdrożenie młodzieży do wytrwałej pracy i równomiernych wysiłków. Odnośne wskazówki znaleść można w zbiorowym podręczniku „Higjeny Szkolnej“ w rozdziale pod tytułem: „Higjena sposobu i organizacji nauczania“.

c) Wadliwe metody nauczania potęgują również w wysokim stopniu przeciążenie młodzieży. Gdy bowiem nauczyciel zapełnia lekcje własnym wykładem i egzaminowaniem, klasę zaś całą pozostawia w bierności, zamiast pociągać ją do żywej współpracy za sobą, wówczas na prace domowe przerzuca się zbyt wielka część wysiłku, potrzebnego do zrozumienia i przyswojenia wyłożonego materjału, oraz znaczna część tych ćwiczeń, które powinny być odrobione w klasie. Wobec tego Ministerstwo W. R. i O. P.

kładzie szczególny nacisk na doskonalenie metod nauczania, widząc w tem nie tylko postęp w dziedzinie pedagogji, lecz zarazem bardzo racjonalny sposób zmiejszenia przeciążenia umysłowego młodzieży.

d) Ze szczególnym naciskiem Ministerstwo W. R. i O. P. podkreśla konieczność nieprzeciążania młodzieży szkolnej pracami domowemi w szczególności unikania zbytecznych przepisywań, zbyt częstych i długich wypracowań, nadmiaru zadań pamięciowych oraz konieczność nie zadawania dodatkowych lekcyj na dni świąteczne i ferje. Ministerstwo uważa za rzecz bardzo pożądaną, by przynajmniej w ciągu pewnych okresów wszyscy nauczyciele notowali w dziennikach klasowych, ile przypuszczalnie czasu zużyć ma uczeń średnio zdolny na przygotowanie zadanej do domu pracy. Wiadomości te ułatwią możliwie równomierne rozkładanie pracy domowej na poszczególne dni tygodnia.

e) W każdej klasie należy na jeden dzień tygodnia zadawanie prac domowych ograniczyć do minimum, a to dlatego, ażeby w przeddzień Dyrekcja szkoły w porozumieniu z nauczycielem ćwiczeń cielesnych mogła zorganizować dla tej klasy odpowiednie do pory roku popołudniowe zabawy i gry ruchowe, jako zajęcia obowiązkowe. Do tych celów wykorzystać można dziedziniec szkolny, wolny plac lub większe boisko w ogrodzie publicznym. Udział innych nauczycieli w tych grach i zabawach Ministerstwo W. R. i O. P. uważa za bardzo pożądane.

f) Ponieważ przeciążanie młodzieży wynika również z niedostatecznego jej przygotowania do przerabiania odnośnego programu, przeto Ministerstwo W. R. i O. P. zaleca staranne kwalifikowanie młodzieży przy promowaniu i przy egzaminach wstępnych, aby do wszystkich klas wchodziła młodzież istotnie przygotowana, bo tylko wtedy ciężar pracy szkolnej nie będzie przewyższał zasobu jej sił umysłowych.

g) Zaleca się też Dyrekcjom szkół zwracanie uwagi rodziców, by unikali przeciążania młodzieży przez dodatkowe nauczanie w domu drugiego języka nowożytnego, Ministerstwo W. R. i O. P., redukując w programach liczbę języków obcych, dało wyraz konieczności unikania przeciążania, wynikłego nietylko z nadmiernej liczby godzin szkolnych, lecz i rozpraszania umysłu na zbyt dużą liczbę przedmiotów.

h) Wreszcie ze względu na to, iż przeciążenie ucznia lekcjami wpłynąć może z nieracjonalnego sposobu pracy, n. p. z nieumiejętności skupiania uwagi, ze zbyt częstych lub zbyt rzadkich przerw w nauce domowej, z niewłaściwego wyboru czasu na naukę, z zachowania wadliwej pozycji przy czytaniu i pisaniu, z nieodpowiednich warunków hygjenicznych i t. p. Ministerstwo W. R. i O. P. zaleca lekarzom szkolnym i wszystkim nauczycielom udzielanie uczniom przy każdej sposobności wskazówek co do tego, w jaki sposób w domu uczyć się mają, by praca ich była jak najbardziej wydajną. Sprawę tę we właściwy sposób należy oświetlać również na konferencjach z rodzicami. Dla tych grup młodzieży, która nie posiada w domu odpowiednich warunków do pracy, zaleca się udzielanie na przygotowanie zadań domowych lokalu szkolnego lub wyszukanie na ten cel specjalnego pomieszczenia.

Sprawę przeciążenia młodzieży omawiają ponadto Okólnik Ministerstwa z 19/IX. 1924, L. 10054/II. (Ogłoszony w Dz. Minist. z 1924 r., Nr. 15) i Okólnik K. O. S. K. z 10 listopada, L. 7416/II. (Ogłoszony w Dz. Kur. z 1924, Nr. 6).

Oba te okólniki rozwijają zasady poruszone w podanym wyżej okólniku i wskazują odpowiednie środki zaradcze.

Poz. 10.

9. Stanowisko lekarzy szkolnych i ich obowiązki.[1])
(Okólnik Kur. O. S. K. z dnia 12 kwietnia 1924, L. 668/Prez.)

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego idąc z postępem ku lepszemu jutru i dbając z wielką pieczołowitością o zdrowie fizyczne młodzieży szkolnej, o równomierny rozwój jej sił fizycznych i duchowych wprowadziło w miarę środków finansowych Państwa pewną ilość lekarzy szkolnych do państwowych gimnazjów i seminarjów, a we wszystkich prywatnych poleciło ich zaangażować od września 1923 na równi z nauczycielami poszczególnych przedmiotów nauczania.

Instytucja lekarza szkolnego dotąd na terenie Małopolski nieznana, stała się w ten sposób nowością, która powinna była żywe wzbudzić zainteresowanie zarówno wewnątrz samej szkoły, jak i w szerokich sferach rodzicielskich.

Lekarz ze specjalnymi obowiązkami i zadaniami w odniesieniu przedewszystkiem do młodzieży, przekroczywszy progi szkoły staje się odtąd członkiem Gron nauczycielskich, razem z niemi wśród młodzieży pracuje a zobowiązany brać udział we wszystkich sesjach Rad pedagogicznych, konferencjach z Rodzicami, zabiera głos na równi z innymi członkami Rad pedagogicznych w dyskusjach prowadzonych nad zdrowiem fizycznem i moralnem młodzieży, nad całokształtem wychowania młodzieży szkolnej, działa i oddziałowuje w swym zakresie na młodzież (patrz Instrukcja dla lekarzy szkolnych w dziale Higjena Szkolna Dra Kopczyńskiego str. 570 i nstp.) Tak być powinno i stąd wynika, że lekarz szkolny nie może bezwarunkowo być tylko tolerowany względnie uważany za coś zaledwie przyczepionego do szkoły, za coś, co żadną miarą nie jest istotnie związane z zakładem.

Zadanie jego w obrębie szkoły jest zbyt ważne, wielkie i odpowiedzialne, aby pod jakim bądź pozorem zlekceważone być mogło. Zrozumienie szczytnego posłannictwa lekarza szkolnego powinno przeniknąć Dyrekcję i Kierownictwa szkół do tego stopnia, aby ułatwioną mieli lekarze pracę w szkole, by wysiłki ich poparte były przez Dyrekcje, by chętnie były wysłuchiwane ich spostrzeżenia i uwagi, dotyczące zdrowia młodzieży, higjeny, budynku szkolnego i t. p. Słowem wyłonić się winna żywa wzajemna wymiana myśli, wzajemne przenikanie zamiarów, i dążności, zdrowie młodzieży mających na widoku.

Samo przez się rozumie się, że Dyrekcja zainteresowana działalnością lekarza musi mieć w nią wgląd, musi ją kontrolować jak pracę innych członków Grona nauczycielskiego.

Z drugiej strony Ministerstwo W. R. i O. P. zarówno jak i Kuratorjum Okręgu Szkoln. Krak. zdaje sobie również sprawę i z tego faktu, że nie wszyscy jeszcze lekarze szkolni stoją na wysokości swego zadania, że pełniąc obowiązki w kilku szkołach, nie spełniają ich właściwie nigdzie tak, jak tego żądają instrukcje ministerjalne i nie poświęcają szkole odpowiedniej ilości czasu, że sami niejednokrotnie jakością swej pracy nie mogą ugruntować idei lekarza szkolnego, jako współpracownika nauczycielskiego Grona w szkole, nie mogą wyrobić przekonania w Dyrekcjach, że ich praca jest faktycznie owocna i jako taka konieczna.

[1]) Patrz ponadto inne rozdziały. Zadania lekarzy szkolnych są szczegółowo omówione w dziele Dr. St. Kopczyńskiego pt.: „Higjena szkolna".

Niewątpliwie tak jest. Powoli jednakowoż obecnie sprawa idzie ku lepszemu, a skoro lekarze szkolni i w społeczności rodziców i w szkole zdobędą zaufanie a Dyrekcje i Grona zainteresowaniem się ich pracą i poparciem ich wysiłków wzmocnią ich stanowisko, niewątpliwie lekarze szkolni zdziałają bardzo wiele i z całą ochotą i entuzjazmem wytężą swe siły, energję a swą wiedzę oddadzą dla dobra i zdrowia młodzieży szkolnej.

Wnioski stąd wynikają jasne:

Dyrekcje, którym lekarze podlegają muszą żywiej zainteresować się instytucją lekarzy i wszystko czynić, aby ją na gruncie szkolnym utrwalić, wglądać w ich działalność, kontrolować ich pracę, zwracać uwagą na ich sumienność, obowiązkowość i punktualność.

W dalszym ciągu trzeba zainteresować instytucją lekarzy i ich humanitarną i owocną działalnością rodziców, komitety rodzicielskie, aby ci ze swej strony ułatwili pracę ich, pomagali Dyrekcji zaopatrywać szkoły w apteczki, potrzebne dla lekarza środki i t. p., a w ten sposób wyręczali Państwo nie mogące obecnie dysponować na ten cel żadnymi kredytami.

Zwłaszcza Panowie Dyrektorzy i Kierownicy Seminarjów nauczycielskich państwowych i prywatnych zechcą szczególną opieką otaczać pracę lekarzy, którzy w Seminarjach jeszcze ważniejsze mają zadanie do spełnienia, aniżeli w innych szkołach, gdyż są powołani do wyrobienia i wykształcenia z młodzieży seminarjalnej przyszłych pionierów higjeny wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego, które wogóle bardzo mało o higjenie wie i o codziennem życiu higjenicznem niewiele słyszało.

W ten sposób ta idea lekarza szkolnego, propagowana przez Dyrekcję, lekarza i Grono przeniknie społeczeństwo całe, które zrozumie powoli i oceni zabiegi lekarza szkolnego, zastosuje się do jego rad i wskazówek, a tak niewątpliwie zdrowotność i warunki higjeniczne całego narodu naszego podniosą się i zmienią na lepsze.

Nakoniec stwierdzić trzeba, że nie są należycie i w najwyższym możliwie stopniu wykorzystane dwie poradnie, istniejące w Krakowie.

Lekarze szkolni oraz Dyrekcje państwowych szkół nie weszły jeszcze w ściślejszy kontakt z temi poradniami, które przecież wielkiem są dobrodziejstwem dla młodzieży niezamożnej szkół państwowych i mają do dyspozycji za zgodą Wydziału medycznego Uniwersytetu Jakiellońskiego wszelkie urządzenia kliniczne, jakie tylko w klinice się znajdują.

Zechcą Dyrekcje znowu lekarzom przypomnieć istnienie tych poradni i konieczność wyzyskania należytego ich dobrodziejstwa przez młodzież szkolną.

Instrukcja dla lekarzy szkolnych.

(Ogłoszona w Dz. Min. z r. 1918, Nr. 6).

Stanowisko służbowe.

Lekarz szkolny jest członkiem ciała pedagogicznego zakładu i w tym charakterze podlega dyrektorowi zakładu.

Prawo kontroli stanu opieki lekarskiej przysługuje wizytatorom z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P., oraz lekarzowi powiatowemu lub specjalnym wizytatorom sanitarnym z ramienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy.

Praktyką prywatną lekarz szkolny zajmować się może jedynie poza godzinami służbowemi.

Zakres czynności.[1])

Lekarz szkolny troszczy się o zdrowie, rozwój fizyczny i schludność uczniów oraz dozoruje pomieszczenia i urządzenia zakładu.

Lekarz szkolny kontroluje stan zdrowia młodzieży, zabiega o to, aby choroby i wady cielesne były leczone i usuwane; w razie pojawienia się choroby zakaźnej w szkole przedsiębierze środki zapobiegawcze; przestrzega higjeny nauczania; czuwa nad prawidłowem stosowaniem zabiegów fizycznych (kąpiele, posiłek, gry ruchowe, gimnastyka, sporty, wycieczki i t. d.); wnika w warunki życiowe wychowańców (mieszkanie, odżywianie, praca poza szkolna, spędzanie rekreacji i wakacji); inicjuje i popiera zarządzenia do poprawy tych warunków zmierzające; naucza higjeny, oraz propaguje zasady higjeniczno-wychowawcze wśród rodziców i opiekunów uczniów.

Przepisy ogólne o wykonywaniu czynności.

W szkole znajduje się do rozporządzenia lekarza osobny gabinet zaopatrzony w niezbędne sprzęty i przyrządy.

Lekarz szkolny prowadzi księgę sanitarną, wpisując do niej (podług wzkazówek w niej zawartych) swe sprawozdania; oprócz tego prowadzi szczegółowy dziennik czynności, gdzie pod każdą datą wykazuje czynności wykonane.

Leczenie uczniów nie jest obowiązkiem lekarza szkolnego, o ile nie chodzi o udzielenie pomocy doraźnej albo (z wiadomością rodziców) o zabiegi proste, które, wykonane w szkole, oszczędzą uczniowi potrzeby opuszczania zajęć szkolnych (np. leczenie katarów spojówkowych wpuszczaniem kropel i t. d.

Uwaga: Odstępowanie od zasady powyższej konieczne będzie w tych zakładach, w których najbliższej okolicy brak jest lekarzy.

Do obowiązków lekarza szkolnego należy wystawianie młodzieży świadectw, jakie potrzebnemi się okażą, i odwiedzanie uczniów w mieszkaniach dla stwierdzenia rodzaju choroby — a to na żądanie dyrektora. Lekarz szkolny porozumiewa się ustnie lub piśmiennie według swego uznania z wychowawcami i rodzicami (opiekunami) młodzieży.

Lekarz szkolny układa sprawozdania do dnia 15 lipca, wręczając po egzemplarzu dyrektorowi i lekarzowi powiatowemu.[2])

Zwierzchność szkoły wręcza przy zapisie rodzicom lub opiekunom ucznia drukowane zawiadomienie o godzinach przyjęć lekarza w szkole wraz z objaśnieniem zakresu jego czynności i wyrażeniem żądania, aby o każdej chorobie ucznia dostarczana była wiadomość najdalej w ciągu dni trzech (pożądane jest od lekarza domowego), oraz terminy odosobnienia w razie choroby zakaźnej. Jednocześnie doręcza się kwestjonarjusz odnośnie zdrowia i warunków domowych ucznia. Opiekun ucznia, wypełniwszy odpowiedzi na kwestjonarjuszu i położywszy swój podpis, zwraca kwestjonarjusz do szkoły (do lekarza szkolnego).

W posiedzeniach rady pedagogicznej i konferencjach wychowawców lekarz szkolny stale bierze udział.

---

[1]) W sprawie pracy lekarzy szkolnych w szkołach ćwiczeń seminarjów nauczycielskich patrz Okól. Min. W. R. i O. P. z dnia 31 października 1923 Nr. 990/H. — podany poniżej.

[2]) Obecnie Kuratorjum (przyp. redak.).

O niemożności przybycia do szkoły uprzedza dnia poprzedniego lub w ostateczności przed rozpoczęciem lekcji.[1])

Regulamin szczegółowy dla lekarza szkolnego.

§ 1. Lekarz szkolny ma dozór: a) nad stanem sanitarnym lokalu szkolnego, b) nad stanem zdrowotnym i rozwojem fizycznym uczniów i c) nad higjeną nauczania.

A. Dozór nad stanem sanitarnym lokalu szkolnego.

§ 2. Lekarz wraz z dyrektorem szkoły dokonywa oględzin całego terenu szkoły i pomieszczenia szkoły po ukończeniu roku szkolnego i na kilka dni przed rozpoczęciem nowego. Wyniki oględzin wpisuje do książki sanitarnej.

§ 3. Lekarz szkolny każde pomieszczenie szkolne ogląda przyjnajmniej raz na miesiąc.

Uwaga: Oględzinom podlegają wszystkie ubikacje, w szczególności: klasy, korytarze, ustępy, mieszkania służby, sala gimnastyczna i rekreacyjna, jadalnie, kąpieliska, sypialnie, o ile przy szkole istnieje internat, przyczem zwraca się uwagę na schludność ogólną i poszczególnych sprzętów, stan podłóg i ścian, ciepłotę, oświetlenie, przewietrzanie i zaopatrzenie w wodę. Oględzinom podlegają przyrządy gimnastyczne, bufet szkolny, naczynia stołowe i kuchenne i t. p.

Wyniki oględzin lekarz notuje w książce sanitarnej.

§ 4. Lekarz szkolny przedkłada dyrektorowi szkoły do zatwierdzenia regulamin ogrzewania, przewietrzania i utrzymywania w oczystości pomieszczeń szkolnych oraz przestrzega jego wykonywania.

B. Dozór nad stanem zdrowotnym uczniów. (Badania indywidualne).

§ 5. Lekarz szkolny dokonywa ogólnych oględzin lekarskich wszystkich nowozapisanych do szkoły uczniów przed egzaminem wstępnym, a to w celu niedopuszczenia do szkoły aż do czasu wyzdrowienia dzieci, dotkniętych chorobami skóry, jak: parchy, świerzba, wszawica (gnidy we włosach zwłaszcza u dziewczynek); dotkniętych zaraźliwemi nieżytami spojówek (jaglica i inne); niektóremi chorobami nerwowemi, jak np. pląsawicą, gruźlicą otwartą, syfilisem w okresie zaraźliwym, a także w celu niedopuszczenia do szkoły lub do danej klasy nazbyt wątłych i niedojrzałych fizycznie uczniów.

Przy oględzinach mogą być obecni rodzice lub opiekunowie dziecka,

§ 6. Na początku roku szkolnego lekarz szkolny ogląda wszystkich uczniów szkoły. Przy oględzinach obecni są wychowawcy klasowi.

§ 7. W pierwszych dniach nauki szkolnej lekarz z udziałem wychowawcy osadza uczniów w ławkach podług wzrostu, wzroku i słuchu.

§ 8. Po rozpoczęciu roku szkolnego lekarz szkolny bada systematycznie przedewszystkiem nowoprzybyłych uczniów podług szematu ustalonego. Uczniowie przybyli z innych szkół winni przedstawić swe karty zdrowia. Uczeń przed badaniem winien przynieść otrzymany ze szkoły wypełniony kwestjonarjusz, dotyczący chorób przebytych i warunków domowych.

Przy badaniach mogą asystować rodzice ucznia, a w szkołach żeńskich i wychowawczyni.[1])

---

[1]) W sprawie notowania przez lekarzy szkolnych rozwoju cielesnego młodzieży szkolnej patrz Okól. Min W. R. i O. P. z dnia 20 listopada 1922 L. 1717/H.

§ 9. Wyniki badań, a zwłaszcza dostrzeżone braki i wady, wymagające leczenia, lekarz notuje na specjalnych blankietach, które przesyła rodzicom, zaznaczając potrzebę leczenia; w przypadkach, mających specjalny związek z nauką szkolną (np. krótkowidztwo, osłabiony słuch, wada serca, ruptura, krwotoki z nosa i t. p.), znosi się z wychowawcą i nauczycielem gimnastyki.

§ 10. Po zbadaniu nowoprzybyłych do szkoły lekarz bada ponownie dawnych uczniów tak, iżby, o ile można, wszyscy uczniowie w szkole zostali zbadani podczas roku szkolnego dwukrotnie. Gdyby z powodu dużej liczby uczniów lekarz nie mógł tego dokonać, wtedy bada dwukrotnie przynajmniej uczniów klas niższych i uczniów, kończących szkołę, którym udziela wskazówek, dotyczącycn wyboru zawodu. Oprócz tego lekarz bada uczniów wskazanych przez wychowawcę; uczniowie notowani, jako podlegający specjalnej obserwacji ze względu na stan zdrowia albo na wejście w okres dojrzewania, badani są stosownie do potrzeby.

Przy badaniach ponownych lekarz notuje na karcie zdrowia wszelkie zmiany, zaszłe w stanie zdrowia, w szczególności, czy braki i wady zauważone poprzednio zostały usunięte.

W razie zauważenia wad lub skłonności chorobowych lekarz robi na karcie zdrowia wzmiankę kolorem czerwonym: „Obs. (ervatio)" i składa kartę do właściwej teczki. Każda klasa posiada dwie teczki: dla uczniów zdrowych i dla wymagających obserwacji.

C. Kontrola nad chorobowością uczniów.

§ 11. Lekarz szkolny jaknajściślej kontroluje wszystkie choroby młodzieży w szkole, stosując się do obowiązujących przepisów zapobiegawczych.

§ 12. W razie zachorowania ucznia na chorobę zakaźną, lekarz szkolny poddaje najbliższych jego sąsiadów w klasie ścisłej obserwacji.

§ 13. Lekarz szkolny dopilnowywa, by zgodnie z przepisami obowiązującemi uczeń, przybywający do szkoły po chorobie zakaźnej, wpuszczany był do klasy dopiero na podstawie jego zezwolenia. Dotyczy ta norma wszystkich przypadków zachorowań, w których niedomaganie trwało więcej, niż 3 dni. Kwalifikowania uczniów, przybywających do szkoły do gabinetu lekarskiego po chorobie, lekarz dokonywa na początku swej codziennej czynności w szkole.

Świadectwa lekarzy domowych lekarz szkolny bierze pod uwagę, nie obowiązują go jednak one bezwzględnie.

§ 14. W wyjątkowych razach (brak opieki lekarskiej, podejrzenie wiarogodności danych o chorobie) lekarz szkolny na specjalne żądanie dyrektora odwiedza ucznia w domu. O ile otrzyma wezwanie przed 9-tą rano, wizytuje chorego ucznia w tym samym dniu, jeżeli po dziewiątej, wtedy ma prawo udać się do chorego w dniu następnym.

§ 15. Jeżeli uczeń domaga się wyjścia ze szkoły do domu z powodu niedomagania w czasie pobytu lekarza w szkole, — będzie odesłany przez wychowawcę lub nauczyciela do gabinetu lekarskiego do zbadania.

D. Pomoc ambulatoryjna, kąpiele szkolne, ćwiczenia ruchowe, odżywianie uczniów.

§ 16. Lekarz szkolny udziela uczniom pomocy doraźnej w wypadku nagłych zachorowań, w tym celu korzysta z apteki podręcznej szkolnej.

§ 17. Stałe opatrywanie ran, owrzodzeń, drobne rękoczyny do obowiązków lekarza nie należą. Wykonywa on je wtedy, jeżeli uzna za właściwe

ze względu na niezamożność chorego. W celu leczenia dostrzeżonych wad lekarz szkolny powinien skierowywać uczniów do lekarzy prywatnych lub zakładów leczniczych publicznych.

§ 18. Czynności ambulatoryjne lekarz szkolny wykonywa z reguły podczas przerw między lekcjami. W gabinecie lekarza winien wisieć rozkład przyjęć w przychodniach publicznych w celu kierowania do nich uczniów niezamożnych.

§ 19. Lekarz szkolny czuwa, by młodzież szkolna jaknajregularniej kąpała się, (kąpieliska szkolne, publiczne). Prowadzi odnośną statystykę w książce sanitarnej.

§ 20. Lekarz szkolny czuwa nad odżywianiem ucznia. W razie potrzeby znosi się z rodzicami w tej sprawie, kwalifikuje młodzież do bezpłatnego posiłku, kontroluje produkty spożywcze wydawane w szkole.

§ 21. Czuwa nad racjonalnem stosowaniem wszelkich zabiegów i ćwiczeń fizycznych, uprawianych przez uczniów w szkole i po za nią. Popiera wycieczki, zabawy na powietrzu otwartem, w klasach wyższych również gry i ćwiczenia sportowe.

E. Dozór nad higjeną nauczania.

§ 22. Lekarz szkolny bierze udział w układaniu planu zajęć szkolnych w tym celu, aby rozkład poszczególnych lekcyj był w miarę możności jaknajhigjeniczniejszy.

§ 23. Lekarz szkolny czuwa, by prace domowe w każdej klasie były rozłożone równomiernie i odpowiednio na poszczególne dni w tygodniu, by ćwiczenia i wypracowania klasowe dokonywały się w warunkach dla uczniów jaknajdogodniejszych. W tym celu porozumiewa się z wychowawcami klasowymi, biorąc stale udział w ich naradach.

§ 24. Lekarz szkolny odwiedza poszczególne lekcje, zwłaszcza kaligrafji, rysunków, prac ręcznych i ćwiczeń gimnastycznych, zabaw i gier ruchowych, nie rzadziej niż raz na cztery tygodnie; kontroluje prawidłowe trzymanie się uczniów podzas prac. Specjalną opieką otacza ćwiczenia gimnastyczne i sportowe.

§ 25. Lekarz szkolny czuwa, by w wychowaniu możliwie była uwzględniana indywidualność ucznia i poznawszy wszechstronnie ucznia pod względem fizycznym, a zapomocą dodatkowych badań poznawszy właściwości psychiczne ucznia, na posiedzeniach wychowawców i rad pedagogicznych podaje charakterystykę każdego ucznia ze stanowiska lekarskiego, uzupełniając w ten sposób charakterystykę jego, podaną przez nauczycieli.

Dla lekarzy internatów dodaje się następujące punkty.

1. Lekarz odwiedza internat i porozumiewa się z jego kierownikiem codziennie.

2. Przed przyjęciem do internatu uczeń jest badany przez lekarza internatu.

3. Wszyscy wychowańcy internatu poddawani są oględzinom lekarza co miesiąc.

---

[1]) W sprawie notowania nieobecności lekarzy szkolnych patrz p. 7 okólnika Min. W. R. i O. P. z dnia 29 września 1919 Nr. 9.650/12848.

Wynik zapisuje się na karcie zdrowia. Z pomiarów co miesiąc notuje się wagę. Kartę zdrowia przechowuje się w gabinecie lekarskim (pod kluczem).

4. Regulaminy wewnętrzne internatu układane są z udziałem lekarza, który może zastrzegać specjalne warunki co do snu, odżywiania i ruchu fizycznego dla poszczególnych uczniów.

5. Lekarz wizytuje sypialnie, umywalnie, ustępy i t. d. co tydzień zwracając uwagę na czystość pościeli i bielizny, przyborów toaletowych, na rozstawianie łóżek, przewietrzanie izby, ogrzewanie i oświetlenie.

(Co do inspekcji innych pomieszczeń mówi Instrukcja Ogólna).

6. Lekarz wizytuje kuchnie i spiżarnie co tydzień, oglądając zapasy produktów i kontrlując czystość. Szczególna uwaga winna być zwrócona na dobroć wody, mleka i mięsa.

7. Personel wychowawczy internatu poddaje się oględzinom lekarskim raz na rok, przyczem bierze się pod uwagę świadectwo lekarzy prywatnych.

8. Służba niższa poddaje się oględzinom u lekarza internatu 2 razy na rok.

9. W razie zachorowania wychowańca lekarz internatu przedsiębierze zarządzenia, jakie uzna za właściwe (odosobnienie w infirmerji, przewiezienie do lazaretu). W razie choroby zakaźnej stosuje się przepisów obowiązujących.

10. Jeżeli do chorego przywołany zostanie lekarz prywatny, lekarz internatu porozumiewać się z nim będzie nie rzadziej niż 2 razy na tydzień.

W szczegółach działalności swej lekarz internatu kieruje się wskazówkami, zawartemi w instrukcji ogólnej.

Okólnik Ministerstwa z 4 czerwca 1921, L. 16 100/I, w sprawie świadectw lekarskich przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego.

(Ogłoszony w Dz Min. z 1921 r. Nr. 13).

Nauczyciel z charakteru swego zajęcia jest narażony na t. zw. choroby zawodowe, zwłaszcza cierpienie dróg oddechowych i układu nerwowego. Nauczyciel chory, stykając się z młodzieżą, ze względu na swój wiek mało odporną na ujemne wpływy zewnętrzne, mógłby działać na nią w ten czy w inny sposób szkodliwie, a poza tem, zapadając często na zdrowiu, narażałby skarb Skarb Państwa na zbytnie ciężary i utrudniałby młodzieży szkolnej naukę. Wobec tego Ministerstwo poleca dyrekcjom zakładów kształcących przyszłych nauczycieli, czuwanie nad tem, by przyjmowano tylko takich kandytatów do stanu nauczycielskiego, którzy mogą się wykazać jaknajlepszem zdrowiem cielesnem i jak największą równowagą psychiczną. W szczególności nie należy przyjmować na uczniów seminarjów, preparand nauczycielskich i kursów nauczycielskich osób, u których zostały stwierdzone następujące braki:

1) rażący oko wygląd zewnętrzny: wydatne kalectwa i ułomności, wybitne zniekształcenie i zeszpecenie twarzy, bardzo wyraźne tiki, grymasy.
2) ciężka nieuleczalna choroba skórna niezasłoniętych części ciała; przykra woń z ust *(foetor ex ore)* i z nosa *(ozaena)*;
3) rozwinięta albo rozwijająca się poważna choroba organiczna narządów wewnętrznych, zwłaszcza gruźlica zewnętrzna i wewnętrzna w stanie czynnym, potwierdzona w razach wątpliwych badaniem

drobnowidowem; nie wyrównana wada serca (*dyscompensatio cordis*);

4) zaburzenia mowy (jąkanie, seplenienie, bełkotanie), trudności w pisaniu (stałe drżenie rąk, kurcz pisarski);
5) wybitne, nie dające się naprawić zapomocą szkieł upośledzenie wzroku i upośledzenie słuchu;
6) zaburzenia w układzie nerwowym, n. p. napady drgawek padaczkowych, nieuleczalna choroba nerwowa lub umysłowa, nadmierna i stała pobudliwość i wybuchowość i t. p.

Wskazania powyższe winny stanowić dyrektywę przedewszystkiem dla lekarzy szkolnych, czynnych w seminarjach i preparandach nauczycielskich, przy kwalifikowaniu kandydatów na uczniów do wyżej wyszczególnionych zakładów naukowych, powtóre zaś dla lekarzy urzędowych, czy prywatnych, wydających odpowiednie zaświadczenie.

Przy niniejszem załącza się wzór świadectwa lekarskiego o uzdolnieniu fizycznem do zawodu nauczycielskiego. Blankiety winny wydawać dyrekcje seminarjów i preparand nauczycielskich petentom do wypełnienia przez lekarza.

Uczeń wstępujący do seminarjów ze szkół powszechnych, w których istnieje zorganizowana opieka lekarska, winien przedstawić opinję swego lekarza szkolnego o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego załączając swą „kartę zdrowia“.

Wreszcie Ministerstwo nadmienia, że Inspektorowie szkolni, mianując nauczycielami osoby, które nie ukończyły zakładów, przygotowujących do zawodu nauczycielskiego, są obowiązani żądać od kandydatów świadectwa przydatności do zawodu nauczycielskiego. Bez pomyślnego świadectwa lekarskiego nikt nie może być zamianowany nauczycielem.

Załącznik do okólnika Nr. 16100.

ŚWIADECTWO LEKARSKIE[1])

o przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego.

(jako załącznik a) do podania o przyjęcie do seminarjum nauczycielskiego, preparandy nauczycielskiej lub kursów nauczycielskich, b) do podania o posadę nauczyciela szkół powszechnych).

Zaświadczam, iż . . . . . . lat . . . zbadany (a) przezemnie w dniu . . . . . ., nie wykazał (a) żadnych zboczeń w organizmie, któreby uniemożliwiały mu (jej) pracę nauczycielską, specjalnie nie stwierdziłem u niego (niej):

1) rażące oko wyglądu zewnętrznego, wydatnych kalectw i ułomności, wybitnych zniekształceń i zeszpeceń twarzy, tików i grymasów,
2) ciężkiej nieuleczalnej choroby skórnej niezasłoniętych części ciała, przykrej woni z ust i z nosa,
3) rozwiniętej, albo rozwijającej się poważnej choroby organicznej narządów wewnętrznych, zwłaszcza gruźlicy zewnętrznej lub wewnętrznej, niewyrównanej wady serca,
4) zaburzeń mowy (jąkania, seplenienia, bełkotania), trudności w pisaniu (stałego drżenia rąk, kurczu pisarskiego),
5) wybitnego, niedającego się naprawić zapomocą szkieł upośledzenia wzroku i upośledzenia słuchu,

6) zaburzeń w układzie nerwowym, nadmiernej i stałej pobudliwości i wybuchowości, jakichkolwiek oznak ciężkiej choroby nerwowej w rodzaju drgawek padaczkowych, skłonności do zaburzeń umysłowych itp.

Wobec tego uważam, że ze względu na stan swego zdrowia . . . . może być poddany egzaminowi celem przyjęcia do seminarjum nauczycielskiego — może jako nauczyciel czynny pracować w szkole.

Miejscowość i data. Podpis lekarza.

Okólnik Kur. Okr. Szk. K. z dnia 31 maja 1924, L. 967/Prez. w sprawie badania lekarskiego uczniów wstępujących do Seminarjów.

(Ogłoszony w Dz. Kur. z r. 1924, Nr. 4).

W myśl rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z 4/VI, 1921 ogłoszonego w Dz. Urz. Ministerstwa Nr. 13/56 poz. 132, przedewszystkiem lekarze szk. czynni w seminarjach kwalifikują kandydatów na uczniów Seminarjów nauczycielskich i kierują się wymienionymi w powyższem rozporządzeniu punktami wytycznemi, w seminarjach zaś w których niema lekarzy, kandydaci na I Kurs powinni wykazać się świadectwem lekarza urzędowego. Swiadectwa lekarzy urzędowych lekarz szkolny bierze pod uwagę, lecz one nie obowiązują go bezwzględnie. Skoro podczas pobytu ucznia w Seminarjum czy w preparandzie rozwinie się lub ujawni u ucznia choroba, dyskwalifikująca go na stałe do zawodu nauczycielskiego, opinja fachowa lekarza szkolnego jest w danym przypadku rozstrzygająca.

Blankiety świadectw lekarskich sporządzone według wzoru umieszczonego w zwyż wymienionym Dzienniku Urzędowym Ministerstwa winny wydawać Dyrekcje Seminarjów kandydatom do wypełnienia przez lekarza szk. względnie urzędowego.

Okólnik Ministerstwa z dnia 20 października 1922, L. 1717/H, w sprawie notowania przez lekarzy szkolnych rozwoju cielesnego młodzieży szkol.

(Ogłoszony w Dz. Min. z 1922, Nr. 31).

Ponieważ jednym z celów badań higjeniczno-szkolnych jest jak największe zainteresowanie ucznia jego rozwojem cielesnym i niejako wciągnięcie go do współpracy nad tą sprawą przez wdrożenie w zdrowe przyzwyczajenia higjeniczne, pozatem ponieważ w szkole i przez szkołę należy szerzyć wiadomości i zasady higjeny wśród otoczenia ucznia, przeto polecam Kuratorjum przypomnienie dyrekcjom szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, aby wymagały od lekarzy szkolnych ścisłego przestrzegania §§ 8, 9 i 10, instrukcji dla lekarzy szkolnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dnia 31 października 1918 r.), które między innemi mówią; „Uczeń przed badaniem lekarskiem winien przynieść otrzymany ze szkoły i wypełniony kwestjonarjusz, dotyczący chorób przebytych i warunków domowych“ . . . . „Wyniki badania zwłaszcza dostrzeżone braki i wady, wymagające leczenia, lekarz notuje na specjalnych blankietach, które przesyła rodzicom, zaznaczając potrzebę leczenia“. Przy badaniach ponownych lekarz notuje na karcie zdrowia wszelkie zmiany, zaszłe w stanie zdrowia, w szczególności zaś, czy braki i wady, zauważone poprzednio zostały usunięte“.

---

[1]) Formularze do nabycia w „Książnicy“, Lwów, ul. Czarnieckiego, l. 12.

Uczeń, otrzymawszy notatkę, ile mu przybyło na wzroście, jak się zmieniła jego waga, siła mięśniowa, czy i w jakim stopniu zwiększył mu się obwód klatki piersiowej, widząc lub sam wykonywując odpowiednie wykresy, żywo zainteresuje zarówno siebie samego, jak i swą opiekę domową, linją swego rozwoju fizycznego, co znakomicie ułatwi lekarzowi i wychowawcom usuwanie jego braków i wad cielesnych.

Lekarze szkolni, spełniając powyższe polecenia, niewątpliwie przyczynią się do podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży i do zwiększenia wydajności swej pracy w szkole.

Okólnik Ministerstwa z dnia 31 października 1923, Nr. 990/H, w sprawie pracy lekarzy i dentystów szkolnych w szkołach ćwiczeń,

Ministerstwo poleca Kuratorjum Okręgów Szkolnych wezwanie dyrekcyj seminarjów nauczycielskich, by przypomniały lekarzom szkolnym i dentystom szkolnym tam, gdzie są oni czynni, że do nich również należy roztoczenie opieki lekarskiej i dentystycznej nad szkołami ćwiczeń przy seminarjach.

Zwłaszcza lekarze szkolni winni na materjale dziecięcym w szkołach ćwiczeń służyć przyszłym nauczycielom praktycznemi wskazówkami, w jaki sposób mają oni czuwać nad czystością dzieci, nad zwalczaniem wśród nich chorób zakaźnych, jak je rozsadzać w odpowiednich ławkach z uwzględnieniem wzrostu, wzroku, słuchu, dokonywać ogólnych badań nad rozwojem fizycznym dziatwy szkolnej, zwłaszcza w związku z ćwiczeniami cielesnemi (przyrost na wzroście, wadze i objętości klatki piersiowej), w jaki sposób i na jakie tematy mają wygłaszać pogadanki higjeniczne dla dzieci i ich rodziców i t. p.

Dyrekcje seminarjów nauczycielskich powinny przypomnieć lekarzom szkolnym, że przez nieustanne oddziaływanie na seminarzystów mają oni wykształcić z nich przyszłych pionierów higjeny praktycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 24 marca 1924 r. L. 124/H w sprawie udzielania wskazań i przeciwskazań przy wyborze zawodu uczniom, kończącym szkołę powszechną.

(Ogłoszony w Dz. Urz. Min. z 1924 r. Nr. 10).

Wybór przez młodzież odpowiedniego zawodu, odpowiadającego jej upodobaniom, jej właściwościom cielesnym i duchowym posiada doniosłe dla państwa znaczenie i powiększa zastęp zadowolonych z siebie obywateli, potęgując wytwórczość narodową. Dlatego też na tę sprawę wszystkie państwa zwróciły dziś baczną uwagę. Ponieważ olbrzymia większość młodzieży kształci się w szkołach powszechnych, skąd drobny odsetek idzie do szkół średnich o zróżniczkowanych typach lub do szkół zawodowych, a jeszcze mniejszy do szkół wyższych, fachowo odrębnych, reszta zaś bezpośrednio zacznie zarobkować, przeto na wskazanie odpowiedniego zawodu uczniom, kończącym szkoły powszechne, należy położyć specjalny nacisk.

Pożądanem byłoby ze wszech miar, aby wzorem Anglji, Francji, Niemiec powstały w większych miastach z inicjatywy władz szkolnych poradnie zawodowe, w których braliby udział lekarze szkolni i wychowawcy, znający indywidualne zdolności, upodobania i zamiłowania każdego oraz przedsta-

wiciele rzemiosł, przemysłu i handlu, inspektorzy pracy, którym są znane właściwości poszczególnych zajęć, podaż i pobyt w danym zawodzie.

Zanim takie poradnie zawodowe, zaopatrzone w przyrządy do badań antropometrycznych i do badań psychometrycznych (badania zmysłów, badania sprawności umysłowej) w większych miastach państwa Polskiego powstaną, zarządzam, aby tymczasowo, jako zapoczątkowanie tej akcji, wprowadzono w tych szkołach powszechnych, w których są czynni lekarze szkolni, wydawanie przez nich uczniom, kończącym szkoły powszechne, zaświadczeń z wykazami zawodów, przeciwwskazanych ze względu na stan zdrowia poszczególnego ucznia. Lekarz szkolny winien zwłaszcza wziąć pod uwagę, czy dany uczeń nie przedstawia ogólnej słabości organizmu i powstrzymania rozwoju, czy nie da się u niego stwierdzić schorzenia lub zmniejszenia odporności poszczególnych narządów organizmu, braku lub osłabienia czynności pewnych organów zmysłowych, niezaradności duchowej wskutek opóźnienia rozwoju umysłowego i t. p. Na karcie do opieki domowej winien on zaznaczyć, co dał wynik badania pod względem cielesnym oraz jakie zawody ze względu na stan zdrowia są dla ucznia nieodpowiednie.

Lekarze szkolni, przy wystawianiu podobnych zaświadczeń, mogą się posiłkować uwagami, zebranemi w rozdziale p. t. Lekarz „szkolny jako doradca przy wyborze zawodu", umieszczonemi na str. 638—644 zbiorowego, poleconego przez Ministerstwo, podręcznika „Higjena szkolna" (wyd. Arcta 1921 r.). Na rok bieżący rozporządzenie niniejsze stosować się będzie do tych miejscowości, w których opieka higjeniczno-lekarska nad szkołami powszechnemi jest lepiej zorganizowana, a więc w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Białymstoku, Płocku, Lublinie, Radomiu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu. W latach następnych, w miarę rozwoju dozoru lekarskiego nad szkołami powszechnemi, akcję tę należy stopniowo rozszerzać.

Pismo Ministerstwa z dnia 21 czerwca 1924 r., Nr. 453/H w sprawie sprawozdań lekarskich

Sprawozdanie lekarskie winno być ułożone zgodnie z poszczególnemi działami książki sanitarnej i obejmować następujące części:

1) opis warunków sanitarno-higjenicznych wszystkich pomieszczeń i urządzeń szkolnych bez względu na to, czy opis ten był podawany w latach ubiegłych, czy nie; w tej części winno być zaznaczone, co w roku sprawozdawczym zrobiono dla poprawy tych warunków i co należy zrobić w najbliższej przyszłości; w razie istnienia przy zakładzie internatu lub bursy należy dołączyć szczegółowy jego opis.

2) wykaz zasłabnięć uczniów na ważniejsze choroby; w tej części rubrykę „gruźlica" dla ujednostajnienia otrzymywanych danych należy podzielić na cztery podgrupy i wypełniać w sposób następujący:

a) pod „gruźlicę płuc" należy podciągnąć wszystkie przypadki gruźlicy czynnej z gorączką, objawami przedmiotowymi opukowymi i wysłuchowymi, wydzielaniem plwociny itp. (II-gi okres).

b) razem z „gruźlicą kości" podać przypadki gruźlicy innych organów n. p. skóry, zaznaczając to przy każdym przypadku.

c) do „gruźlicy gruczołów" zaliczyć stwierdzone roentgenologicznie lub inną metodą powiększenia gruczołów przyoskrzelowych, śródpiersiowych, oraz silne obrzmienie i ropienie gruczołów szyjnych, podszczękowych.

d) wreszcie rubrykę „gruźlica innych organów“ zmienić na „podejrzenie na gruźlicę“ i umieścić w niej wszystkie przypadki gruźlicy ukrytej, upadku na wadze z objawami małokrwistości, utraty sił — bez widocznej jakiejkolwiek innej przyczyny; w uwagach dodatkowych w tej części lekarz szkolny omówi ważniejsze wypadki chorób, poda przebieg oraz sposoby zwalczania chorób zakaźnych przedsięwzięte przez szkołę, najszerzej uwzględniając gruźlicę, poda ilość oraz powody dawania tak zwanych urlopów zdrowotnych, ilość oraz przyczynę przypadków śmierci, wreszcie zaznaczy przypadki chorób zakaźnych wśród personelu szkoły i ich domowników.

3) wykaz wyników działalności ambulatoryjno-leczniczej lekarza szkolnego, zawierający tylko liczby faktyczne, podane na zasadzie dziennika czynności, który każdy lekarz obowiązany jest prowadzić; tutaj w uwagach należy zaznaczyć, w jaki sposób lekarz prowadzi obserwację nad uczniami chorowitymi, z cierpieniami oraz wadami, jakie z nich i w ilu wypadkach zostały usunięte lub poprawione, w jaki sposób lekarz wpływał na utrzymanie stanu czystości ciała, bielizny przez uczniów, w których klasach i jaki temat został przez niego poruszony w pogadankach higjenicznych z młodzieżą i w konferencjach z rodzicami i które z tych pogadanek były ilustrowane przeźroczami, jakie zrobił przytem spostrzeżenia, ilu uczniów mieszka w bursie, na stancjach, czy są one pod stałą opieką lekarza szkolnego, ilu uczniów nowowstępujących do szkoły przed egzaminem wstępnym lekarz zbadał, ilu zdyskwalifikował i z jakiego powodu, ilu uczniom ustępującym lub kończącym udzielił porady przy wyborze zawodu z uwzględnieniem stanu zdrowia; oddzielnie należy zaznaczyć przejawy rozwoju fizycznego młodzieży, wzrostu lub zmniejszenia zamiłowania do sportów i jakich mianowicie w porównaniu z latami ubiegłemi.

4) zestawienie statystyczne z kart zdrowia uczniów; przy sporządzaniu tego zestawienia należy pamiętać że podawanie przeciętnego wzrostu, wagi i obwodu klatki piersiowej podług wieku, jakkolwiek bardzo uciążliwe, ma jednak ważne znaczenie antropometryczne dla ustalenia typu dziecka polskiego, a więc musi być połączone z wielką dokładnością i naukową ścisłością; o ile kto wbrew przepisom wykonywał dotychczas pomiary dzieci w ubraniu i obuwiu, to może w tegorocznem zestawieniu ich nie podawać, gdyż byłyby one pozbawione należytej ścisłości a przeto i wartości. *Dr. Kopczyński* wr.

Poz. 11.

10. Wskazówki zdrowotne.

Okólniki Ministerstwa z dnia 29 września 1919 r., Nr. 9650/12848/19 S II., z dnia 25 kwietnia 1920 r. Nr. 7303/II i z dnia 10 grudnia 1920 r. Nr. 23329/II.

(Ogłoszone w Dzien. Min. z 1919 r. Nr. 10—11 i z r. 1920, Nr. 14 i Nr. 23).

Na wniosek Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości następujące postulaty zdrowotne.

1) W sprawie spędzania przerw między lekcjami.

Wizytacje szkół zarówno przez delegatów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jak i przez delegatów Ministerstwa Zdro-

wia Publicznego wykazały, że młodzież szkolna spędza w sposób zupełnie niewłaściwy przerwy między lekcjami. Bardzo duży odsetek młodzieży pozostaje w klasie, uczy się lekcji lub czyta książki, nieznaczna część przechadza się po kurytarzach lub salach rekreacyjnych, albo też wybiega na dziedziniec. Otóż ze względu na to, że przerwy między lekcjami przeznaczone są na wypoczynek mózgu uczącej się dziatwy szkolnej i na odnowienie powietrza w klasie, zaleca się przestrzeganie następujących przepisów:

1) Podczas każdej przerwy między lekcjami wszyscy uczniowie opuszczają klasy, przyczem dla kontroli nauczyciel wychodzi z klasy ostatni, polecając dyżurnemu lub woźnemu otworzyć okna na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu, zależnie od ciepłoty zewnętrznej.

2) Uczniowie po wyjściu z klasy, o ile tylko przy szkole istnieje odwiedni dziedziniec lub teren boiskowy, wybiegają na dziedziniec lub boisko i jedynie w razie zupełnie nieodpowiedniej pogody (deszcz, błoto, zbyt niska ciepłota) pozostają na korytarzach, lub w salach rekreacyjnych.

3) Uczenie się lekcyj, czytanie książek podczas przerw między lekcjami jest niedozwolone. Spożywanie posiłku z reguły odbywa się tylko podczas przerwy, wyznaczonej przez Zarząd szkoły.

2) Korzystanie z terenów boiskowych.

Wobec wielkiego braku w lokalach szkolnych odpowiednich sal gimnastycznych zaleca się zarządom szkół dla celów lekcyj gimnastyki, a zwłaszcza gier i zabaw ruchowych porozumienie się co do korzystania z najbliższych sąsiednich sal gimnastycznych, społecznych lub prywatnych ewentualnie wspólne urządzanie podobnych sal, a również korzystanie z najbliższych terenów boiskowych, czy to w parkach i w ogrodach publicznych czy to z innych wolnych placów rządowych, społecznych lub prywatnych.

3) W sprawie przepełnienia klas.

Zarówno ze względów pedagogicznych, jak i zdrowotnych zaleca się unikanie przepełnienia klas i ścisłe przestrzeganie norm przestrzennych i objętościowych. Klasa z wymiarami normalnymi (9 metr. długości, 6 metrów szerokości, 3·5 metra wysokości) winna mieścić nie więcej, nad 42 uczniów, siedzących w 7 rzędach po 6 w 3 ławkach dwusiedzeniowych. Przy innych wymiarach klas należy baczyć, ażeby na ucznia przypadło conajmniej 1 metr kwadratowy powierzchni podłogi i 3·5 metra sześciennego objętości klasy.

4) Stosowanie zaprawy pyłochłonnej.

Jednym ze środków walki z chorobami zakaźnemi w szkole, oprócz ścisłego przestrzegania terminów odosobnienia chorych i ich otoczenia zgodnie z przepisami obowiązującymi, jest staranne spełnianie podanych w książce sanitarnej przepisów, dotyczących utrzymania czystości i porządku w lokalach szkolnych, zwłaszcza zaś zwalczanie kurzu, który sprzyja przenoszeniu się zarazków chorobotwórczych. Walkę tę ułatwia wiązanie kurzu za pomocą

nasycania kilka razy do roku podłogi t. zw. zaprawą pyłochłonną. Środek ten wypróbowany w wielu szkołach, zaleca się jako skuteczny w zwalczaniu kurzu i zapobiegający przez to chorobom dróg oddechowych uczniów i nauczycieli i szerzeniu się chorób zakażoych przez szkoły.

5) Dożywianie dziatwy szkolnej.

Zaleca się zarządom szkół, a zwłaszcza opiekom szkolnym i lekarzom szkolnym czuwanie nad sprawą dożywiania dzieci. Na prowincji należy się zwracać o pomoc do komitetów miejscowych.

6) W sprawie zdrowia nauczycieli.

Zechce Dyrekcja zwrócić uwagę na stan zdrowia personelu nauczycielskiego i jeżeli który z nauczycieli jest widocznie chory na chorobę, która mogłaby się udzielić uczniom (n. p. gruźlica), należy o tem donieść Kuratorjum osobnem sprawozdaniem.

7) W sprawie notowania nieobecności lekarzy szkolnych

Poleca się zarządom szkół ścisłe notowanie dni, opuszczonych przez lekarza szkolnego. Liczba dni i godzin, opuszczonych przez lekarza szkolnego, winna być przy końcu roku zestawiona dokładnie, narówni z liczbą dni, opuszczonych przez personel nauczycielski.

8) W sprawie wykładów z dziedziny higjeny w szkołach średnich.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pragnąc, aby uczniowie klas najwyższych zaznajomili się przed opuszczeniem szkoły z najważniejszymi postulatami higjeny, poleca Dyrekcjom, aby wezwały lekarzy do wygłoszenia kilku pogadanek z zakresu higjeny. W szczególności w szkołach, w których nie odbywa się systematyczna nauka tego przedmiotu, powinni lekarze szkolni przed ukończeniem bieżącego roku szkolnego wygłosić dla uczniów klasy VIII i VII dwie pogadanki na temat wielkich klęsk społecznych i walki z niemi: gruźlicy i alkoholizmu. Jako źródła i wzory pogadanek służyć mogą między innemi następujące prace: prof. Sokołowski „Wielkie klęski społeczne i choroby proletarjatu“, wydawnictwo Gebethnera i Wolfa; prof. Dr. Klecki „Alkoholizm i antyalkoholizm“, Kraków 1924 r. Uczniom klas najwyższych należy polecać broszurę prof. Herzena „Odezwa do młodzieży męskiej“ (wyd. Arcta „Książki dla wszystkich“).

Przy tej sposobności zwraca Ministerstwo uwagę na niedawno wydaną książkę prof. Kazimierza Sosnowskiego p. t. „Szkoła a zdrowie“ i miesięcznik poświęcony higjenie szkolnej i wychowaniu fizycznemu p. t. „Wychowanie fizyczne“, redagowany przez prof. Dra Eug. Piaseckiego w Poznaniu. Adres Administracji: Poznań, Księgarnia Niemierkowicza, pl. Wolności.

9) W sprawie meldowania o przypadkach śmierci uczniów lub wystąpieniu epidemji w szkole.

W razie przypadku śmierci ucznia dyrekcja szkoły winna najdalej w ciągu dni 10 zawiadomić Kuratorjum, jaka była, według opinji lekarza

szkoły, przypuszczalna przyczyna śmierci, czy nie było innych przypadków podobnych zachorowań w tej samej klasie lub w całej szkole i w jakiej liczbie.

W razie wybuchu epidemji jednej z chorób zakaźnych w szkole, a mianowicie wystąpienia kilku lub kilkunastu przypadków zachorowań, dyrekcja szkoły winna postąpić zgodnie z przepisami obowiązującymi co do zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych przez szkoły i zakłady wychowawcze, zawiadamiając jednocześnie Kuratorjum o stopniu epidemji i o przedsięwziętych ku jej stłumieniu środkach.

Specjalnie zaleca się lekarzom szkolnym jaknajściślejsze stosowanie się do §§ 11 — 15 instrukcji, przepisanych dla nich przez Ministerstwo w sprawie zwalczania chorób uczniów w szkole.

10) W sprawie zwalczania gruźlicy w szkołach.

Ponieważ sprawozdania lekarskie szkolne wykazują wysoki odsetek uczniów i uczenic, podejrzanych o gruźlicę, zaleca się lekarzom szkolnym otoczenie ich szczególną opieką; w razie znalezienia u nich objawów gruźlicy czynnej, potwierdzonej badaniem bakterjologicznem, należy na czas, w ciągu którego pobyt i praca w szkole zarówno dla nich samych, jak i dla ich otoczenia jest szkodliwa i niebezpieczna, wstrzymać ich uczęszczanie do szkoły publicznej.

Badanie bakterjologiczne winno być uskutecznione możliwie wcześnie.

11) W sprawie pogadanek higjenicznych z rodzinami.

Lekarze winni na konferencjach rodzicielskich, zwoływanych przez Dyrekcje szkół, przedstawiać w sposób możliwie przystępny i uwzględniający warunki miejscowe rodzicom zasady higjenicznego wychowania dzieci, wykazywać doniosłość współudziału rodziców we wdrażaniu dzieci w spełnianie przepisów higjenicznych, bez czego praca szkoły nad wychowaniem fizycznem dzieci i młodzieży nie może być skuteczną.

12) W sprawie pogadanek higjenicznych z uczniami.

Lekarze szkolni winni pouczać młodzież szkolną w specjalnych pogadankach o tem, w jaki sposób ma układać tryb życia codziennego, jak ma dzielić czas na naukę, pożywienie, spoczynek, gry, zabawy i sen, jak szkodliwem dla zdrowia rosnącego i rozwijającego się organizmu okazać się może niedostateczny posiłek (np. spotykane nieraz wskutek pośpiechu niejadanie lub niedojadanie pierwszych śniadań), niedostateczny sen i t. p.

W porozumieniu z dyrekcją szkoły i z wychowawcami lekarz szkolny winien w każdej klasie poświęcić kilka godzin w ciągu roku na wykłady i pogadanki z dziedziny higjeny. Temat i sposób ujęcia przedmiotu winien być dostosowany do poziomu umysłowego uczniów i związany z całokształtem nauczania i wychowania w szkole. Zwłaszcza zwrócić uwagę należy na walkę z chorobami zakaźnemi, z alkoholizmem, z gruźlicą, przedstawić szkodliwości, palenia tytoniu, oraz w ostatnich klasach, niezależnie od indywidualnego traktowania sprawy, rozpatrzeć w sposób jak najbardziej taktowny i liczący się z wrażliwością i pobudliwością dojrzewającej młodzieży zagadnienie płciowe pod względem biologicznym, etycznym i społecznym, wzorować się można na wspomnianej w jednym z poprzednich

okólników „Odezwie do młodzieży męskiej prof. Hercena“ (wyd. „Książek dla wszystkich“ Arcta). Podać należy sposoby ratownictwa w nagłych wypadkach. W tych miejscowościach, gdzie to się da uskutecznić, zaleca się zwiedzanie z uczniami instytucyj i zakładów użyteczności publicznej, ważnych ze stanowiska zdrowia społecznego.

13) W sprawie zadawania lekcyj do domu[1]).

Zaleca się zarządom szkół czuwanie nad zabieganiem przeciążenia młodzieży szkolnej pracami domowemi. W szczególności unikać należy zbytecznych przepisywań, o ile nie są spowodowane względami dydaktycznymi. Nauczyciele sami lub za pośrednictwem wychowawcy winni porozumiewać się ze sobą, by zadania domowe uczniów były możliwie równomiernie rozłożone na poszczególne dni tygodnia. Na dni świąteczne oraz ferje nauczyciele nie powinni wyznaczać żadnych dodatkowych lekcyj (nie mówi się tutaj o takich godnych zalecenia pracach wakacyjnych, jak lektura, obserwacja i notowania przyrodnicze, zbieranie zielników itp.). Tam, gdzie t. zw. „zadawanie lekcyj do domu“ ze względów dydaktycznych jest potrzebne, przystosowywać się należy do uczniów średnio zdolnych. Co pewien czas należy zbierać ankietę co do ilości czasu, poświęcanego przez poszczególnych uczniów na przygotowanie lekcyj w domu. Przy każdej odpowiedniej sposobności należy uczniom udzielać wskazówek co do tego, w jaki sposób w domu pracować mają, gdyż często wrzekomo przeciążenie ucznia lekcjami wypływać może z nieumiejętnego sposobu uczenia się (nieumiejętności skupienia uwagi, zbyt częste lub zbyt rzadkie przerwy w nauce domowej, zachowanie wadliwej pozycji przy czytaniu i pisaniu, nieodpowiednie warunki higjeniczne i t. p.), wszystko to obniża wydajność pracy umysłowej ucznia i wpływa na przedłużenie czasu, poświęconego na odrabianie lekcyj.

14) W sprawie stosowania ćwiczeń oddechowych śródlekcyjnych oraz uprawiania zabaw i gier ruchowych.

Niezależnie od ćwiczeń cielesnych metodycznych, na które program szkolny we wszystkich klasach przeznacza dwie godziny tygodniowo, zaleca się stosowanie ćwiczeń oddechowych śródlekcyjnych (kilka głębokich wdechów i wydechów w pozycji bacznej), zwłaszcza w środku tych lekcyj, które związane są z dłużej trwającą nieruchomą, a często wadliwą pozycją ucznia.

W celu wdrożenia uczniów w pożyteczne spędzanie wolnego czasu, zaleca się organizowanie gier i zabaw ruchowych w godzinach popołudniowych i wolnych od lekcyj. W tym celu korzystać można z dziedzińca szkolnego, wolnego placu lub większego boiska w ogrodzie publicznym. Sprawą tą winni się zająć zawodowi nauczyciele ćwiczeń cielesnych, jak również wychowawcy i inni członkowie ciała nauczycielskiego w myśl zasady, że czuwać oni mają zarówno nad wychowaniem umysłowem jak i fizycznem młodzieży. Poza tem ruch na świeżem powietrzu i zdrowiu nauczycieli niewątpliwie korzyść przyniesie.

Nad samorzutnie przez młodzież organizowanemi zabawami podczas większych przerw między lekcjami winien czuwać uzdolniony wychowawca, nadając należyty bieg zabawie.

---

[1]) Patrz okóln. Min. W. R. i O. P. i Kur. przytoczone powyżej w rozdziale 8.

Okólnik Min. z dnia 18 kwietnia 1924 r., L. 3105/I. w sprawie czasu trwania godziny lekcyjnej i przerw w szkołach powszechnych.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1924, Nr. 9).

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) wyjaśnia się i zarządza, co następuje:

Godzina szkolna, w rozumieniu programu nauczania, obowiązującego w szkołach powszechnych (Rozkład godzin w szkołach powszechnych, wyd. II, Warszawa 1920), składa się z części przeznaczonej na naukę właściwą i z przerwy wypoczynkowej dla młodzieży.

Przy nauce obejmującej kolejno po sobie następujących 5 godzin, czyli 300 minut, należy szóstą część tego czasu, t. j. 50 minut odliczyć na przerwy wypoczynkowe (pauzy). Reszta, t. j. 250 minut, podzielona równomiernie, określa normę właściwej „godziny lekcyjnej“, wynoszącej zasadniczo 50 minut.

W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnemi warunkami lokalnemi, gdy np. nauka skutkiem szczupłości lokalu szkolnego odbywać się musi na dwie lub nawet na trzy zmiany, upoważnia się Kuratorja Okręgów Szkolnych do zezwalania na zmniejszanie czasu trwania godziny lekcyjnej poniżej zasadniczej normy 50 minut. Wymiar czasu jednak, przeznaczony na przerwy wypoczynkowe dla młodzieży, nie powinien skutkiem tego ulec zmniejszeniu.

Przerwy między lekcjami należy w każdej szkole w ten sposób rozłożyć, aby najdłuższa przerwa następowała po trzeciej z rzędu godzinie nauki. Zasadniczo więc powinny przerwy wynosić 10 minut, po 3-ciej zaś lekcji minut 20.

Przy tej sposobności Ministerstwo W. R. i O. P. przypomina, iż podczas odbywania wizytacji szkół powszechnych organa, z urzędu do tego powołane, mają baczną zwracać uwagę na ścisłe stosowanie zarówno przez personel nauczycielski, jak i młodzież szkolną przepisów higjenicznych, zwłaszcza zaś na potrzebę wprowadzenia t. zw. gimnastyki śródlekcyjnej, obejmującej w ciągu 2—3 minut ruchy wyprostne i oddechowe, o ile możności przy oknach otwartych (Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych, zeszyt obejmujący: Ogólne wskazówki metodyczne. — Wychowanie fizyczne. — Przepisy higjeniczne — str. 22, p. 24), celem przeciwdziałania znużeniu wśród młodzieży.

Okólnik Min. z dnia 2 października 1924 r., L. 7753/I. w sprawie prawidłowej postawy młodzieży przy pracy szkolnej.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1924, Nr. 20).

Wizytacje szkół wykazały, że dziatwa szkolna podczas zajęć w szkole, nawet mając ławki, przystosowane do swego wzrostu, bardzo często, zwłaszcza podczas pisania, siedzi w wadliwej pozycji: kręgosłup skrzywiony, pierś przygnieciona do stołu ławki, głowa nadmiernie pochylona nad zeszytem, zamiast równomiernego oparcia obu ramion o stół ławki, swobodnej prostej pozycji tułowia i trzymania głowy w należytej odległości od książki i zeszytu. Następstwem tego wadliwego trzymania się dziecka podczas pracy bywa skrzywienie kręgosłupa, ucisk na narządy wewnętrzne, zwłaszcza na

płuca, zaburzenie w krążeniu krwi w mózgu, z całym szeregiem następstw szkodliwych dla zdrowia dziecka, jak chroniczne bóle głowy, rozwój t. zw. „krótkowidztwa szkolnego“ i t. p. Ponieważ dziecko wdraża się już w pierwszych latach nauki szkolnej w ten lub w inny sposób siedzenia przy pracy, przeto nauczyciele winni czuwać nad tem już od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole, bacząc jednocześnie, by każde z nich miało odpowiednią dla siebie ławkę i by w środku lekcyj wykonywało ćwiczenia oddechowe. Pożądanem jest, by w klasie lub na korytarzach szkolnych wisiały wzory ucznia, znajdującego się w prawidłowej postawie podczas pisania.

W seminarjach nauczycielskich zwłaszcza powinno się zawczasu wpajać w wychowanków, jako przyszłych wychowawców młodzieży, rzetelne odczucie i należyte zrozumienie tego działu higjeny szkolnej.

Okólnik Kur. O. S. K. z dnia 13 maja 1924, L. 870/prez. w sprawie uwalniania od nauki ćwiczeń cielesnych.

Dyrekcje przesyłają Kuratorjum podania uczniów o uwolnienie od ćwiczeń cielesnych. W przyszłości zechcą Dyrekcje same zwalniać uczniów od tych ćwiczeń bez odnoszenia się do Kuratorjum, a to na podstawie świadectwa lekarskiego i opinji właściwego nauczyciela.

Miarodajne jest tylko świadectwo lekarza szkolnego, a w braku jego, świadectwo lekarza rządowego.

Zależnie od opinji lekarza można zwalniać na przeciąg kilku tygodni lub miesięcy, a nawet na cały rok szkolny, uwolnienie może być zupełne lub odnosić się do pewnych ćwiczeń. Dla celów statystycznych należy jedynie z końcem roku szkolnego przesłać Kuratorjum wykaz zwolnionych na cały rok uczniów, z podaniem klasy i rodzaju choroby lub wady organicznej.

Tem samem zostaje zmienione rozporządzenie Kuratorjum z dnia 21 lutego 1924, L. 521/II. 24 (odnośnie do gimnazjów) p. 2, al. 2.

Poz. 12.

11. Organizacja i popieranie wychowania fizycznego[1]).

Okólnik Min. z dnia 18 kwietnia 1922 r., L. 34/II.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1922, Nr. 14).

W uznaniu niezmiernej doniosłości należytego postawienia wychowania fizycznego młodzieży w szkole Ministerstwa W. R. i O. P. zwraca się do dyrekcyj wszystkich szkół, by sprawę tę otoczyły jak najtroskliwszą opieką. Ministerstwo doskonale uświadamia sobie, że wobec wielkiego zaniedbania na tem polu przez rządy zaborcze i przez niedocenianie tej sprawy ze strony społeczeństwa, polskie szkolnictwo pod tym względem posiada dużo braków. Do osiągnięcia wyżej zaznaczonych zamierzań potrzeba bowiem terenów, środków, organizacji, wyszkolonych ludzi i t. p. A jednak rozpocząć pracę trzeba jak najprędzej i iść w tym kierunku śmiało, gdyż niejedno da się już obecnie wykonać. Zwłaszcza przy dobrej woli, zapale i ofiarności nauczycielstwa, przy współdziałaniu jednostek i instytucyj pozaszkol-

[1]) Patrz ponadto rozdz. 8 i 10.

nych, mających te same cele na widoku, napewno niejedną przeszkodę można będzie pokonać i pozyskać nietylko współpracę, lecz i środki, których państwo narazie dać nie może. Każdy wynik, który się w ten sposób osiągnie, choćby był drobny i obejmował niewiele jednostek, będzie posiadał doniosłe znaczenie dla społeczeństwa w dążeniu do poprawy jego bytu fizycznego.

Wobec powyższego Ministerstwo zwraca się z gorącym apelem do dyrekcyj szkół, do opiek domowych, słowem do wszystkich, którym zdrowie młodzieży nie jest obojętne, by niezwłocznie przystąpiono do pracy, by sezon wiosenny, letni i jesienny został w całej pełni wyzyskany dla najgorętszego popierania rozwoju cielesnego młodzieży szkolnej.

Konkretnie Ministerstwo W. R. i O. P. zarządza, co następuje:

1. Każda szkoła (w pierwszej linji chodzi tu o szkoły miejskie) winna bezzwłocznie wypracować plan swej działalności w zakresie ministerjalnych programów wychowania fizycznego na cały rok bieżący.

Plan winien uwzględniać rozkład dla poszczególnych klas oprócz ćwiczeń cielesnych i metodycznych, zabaw i gier ruchowych, gier sportowych w godzinach szkolnych i poobiednich na wolnem powietrzu, zorganizowanie nauki pływania i kąpieli, tam, gdzie to da się uskutecznić, organizację zrzeszeń sportowych szkolnych, wycieczek i obozów wakacyjnych, organizację kolonji i półkolonji letnich i t. d.

2. W celu realizacji powyższego planu dyrekcje szkół zechcą porozumieć się z zarządami miast co do rezerwowania istniejących lub urządzania nowych boisk, z zarządami zrzeszeń sportowych co do zorganizowania pomocy przy prowadzeniu ćwiczeń, ewentualnie co do korzystania z ich urządzeń, z instytucjami społecznemi co do zdobywania funduszów na cele propagandy wychowania fizycznego, uzyskiwania placówek wakacyjnych i t. p.

3. W celu skoordynowania działalności poszczególnych szkół zechcą dyrekcje ich porozumieć się ze sobą, w szkołach powszechnych miejskich zechcą inspektorowie szkolni czuwać nad tem, by czas i środki, poświęcone na cele wychowania fizycznego, były możliwie jak najlepiej zużytkowane.

4. O zamierzonych planach, o sposobie wprowadzania w czyn tych zamierzeń winny dyrekcje szkół przed 15 maja zawiadomić swe Kuratorja, szkoły zaś, podległe bezpośrednio Ministerstwu, Ministerstwo.

Okólnik Min. z dnia 12 października 1922 r. L. 1698/II. w sprawie popołudniowych zabaw i gier ruchowych.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1922 Nr. 29).

W trosce o zdrowie młodzieży szkolnej Ministerstwo W. R. i O P. wydało w dniu 18 kwietnia rb. (Nr. 34/II) zarządzenie, dotyczące organizowania i popierania wychowania fizycznego w szkołach. Z odpowiedzi, jakie do Ministerstwa w tej sprawie napłynęły, wynika, że bardzo często na przeszkodzie należytemu postawieniu tej sprawy stoi brak sił nauczycielskich, jeżeli zaś można było znaleść odpowiednie siły, to te w większości przypadków nie chciały pracy tej się podjąć, ponieważ za swą pracę nadprogramową nie były wynagradzane.

Wobec tego Ministerstwo, pragnąc, by zalecenia Ministerstwa co do organizowania popołudniowych zabaw i gier ruchowych młodzieży szkolnej

(okólnik z dnia 13 stycznia rb. Nr. 2/II) były najistotniej realizowane, zarządza, co następuje:

Nauczyciele ćwiczeń cielesnych w państwowych gimnazjach i seminarjach nauczycielskich obowiązani są do oddawania szkole oprócz godzin, objętych programem szkolnym, jeszcze pewnej liczby godzin popołudniowych na cele prowadzenia zabaw i gier ruchowych z młodzieżą danej szkoły. Zajęcia te są dla nich płatne.

W tych przypadkach, w których będzie chodziło o gimnazja lub seminarja nauczycielskie pełne, lub z oddziałami równoległymi, i w których się znajdą zarówno odpowiednie siły nauczycielskie, jak i warunki terenowe, zaleca się dyrektorom szkół urządzanie zabaw i gier ruchowych codziennie, przez łączenie kilku klas lub oddziałów razem.

Tam, gdzie gimnazja lub seminarja nauczycielskie są niepełne, lub gdzie nauczyciel ćwiczeń cielesnych narazie nie rozporządza dostateczną ilością czasu, lub wreszcie, gdzie warunki terenowe na to nie pozwalają można ograniczyć się do organizowania zabaw i gier ruchowych dwa lub trzy razy tygodniowo.

W tych również przypadkach, w których nauczyciel ćwiczeń cielesnych nie rozporządza dostateczną ilością czasu, mogą dyrekcje zapraszać w tym celu tych z pośród nauczycieli, którzy do prowadzenia zabaw i gier ruchowych posiadają odpowiednie kwalifikacje.

Zechcą Dyrekcje czuwać nad tem, ażeby każdy uczeń przynajmniej raz w tygodniu brał udział w popołudniowych grach i zabawach na wolnem powietrzu, o ile nie zostanie zwolniony na podstawie opinji lekarza szkolnego lub umotywowanego usprawiedliwienia opieki domowej.

Liczba godzin popołudniowych, przeznaczonych na zabawy i gry ruchowe na wolnem powietrzu, za które nauczyciele gimnastyki będą opłacani, może wynosić najwyżej 12 tygodniowo. Godziny, opuszczone z powodu słoty lub zbytniego zimna (a więc przeważnie w jesieni i zimie) nauczyciele gimnastyki winni wynagradzać, poświęcając na ten cel więcej godzin w dni wiosenne lub letnie. Dyrektorowie szkół czuwają nad odbyciem przez nauczycieli wszystkich wynagradzanych godzin.

Otrzymując za swą pracę w godzinach popołudniowych wynagrodzenie, nauczyciele ćwiczeń cielesnych zyskują przez to możność zdobycia w niepełnych gimnazjach i seminarjach nauczycielskich liczby godzin niezbędnej do etatu, a za godziny nadetatowe otrzymują wynagrodzenie, jak za godziny nadliczbowe.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1923 r. O ich wykonaniu przedstawią Dyrekcje szkół za pośrednictwem Kuratorjów szczegółowe sprawozdania z końcem roku szkolnego. W sprawozdaniach należy podać ilość czasu, zużytego rzeczywiście na cel powyższy, wynagrodzenia przyznane, frekwencje młodzieży w poszczególnych miesiącach, oraz charakterystykę ćwiczeń cielesnych (gier, zabaw, sportów, wycieczek) i warunki, w jakich się odbywały, Kuratorja dopilnują starannie, zarówno wykonania powyższych zarządzeń, jak przedstawienia przez wszystkie szkoły sprawozdań — najpóźniej do 1 września 1923 r.

Okólnik Kur. O. S. K. z dnia 25 kwietnia 1923 r., L. 1020/Pr. w sprawie dorocznych igrzysk młodzieży.

Celem rozbudzenia życia na polu wychowania fizycznego i podniesienia poziomu pracy urządza Kuratorjum z końcem roku szkolnego igrzyska uczniów (uczenic) państw. i pryw. szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich.

Jednocześnie przesyła się zarządzenia, z któremi zaznajomią Dyrekcje nauczycieli kierujących ćwiczeniami cielesnemi i podadzą je do wiadomości uczniów (uczenic), a ze swej strony dołożą starań aby rozbudzić zdrowe współzawodnictwo i ożywić ten dział życia młodzieży szkolnej.

(W tej sprawie wydano szereg okólników w roku 1923 i 1924 obejmujących prawidła zawodów, programy i t. p.).

Okólnik Ministerstwa z dnia 3 grudnia 1923 r., L. 1138/H. w sprawie użytkowania funduszu na zabawy i gry ruchowe.

(Ogłoszony w Dz. Min. z r. 1924, Nr. 7).

W uznaniu wielkiej doniosłości wychowania fizycznego młodzieży Ministerstwo wydało w ciągu lat ostatnich szereg zarządzeń, mających na celu jego organizowanie i popieranie.

W dalszej trosce o tę stronę wychowania młodzieży, licząc się z ciężkiem finansowem położeniem państwa, Ministerstwo zarządziło podniesienie w państwowych szkołach średnich i zawodowych opłat na specjalny fundusz zabaw i gier ruchowych do wysokości dwóch złotych na półrocze drugie. Z opłat tych zbierze się w każdej szkole poważny fundusz, który należy celowo i umiejętnie zużytkować na popieranie wychowania fizycznego młodzieży.

W każdej szkole winna powstać komisja do spraw wychowania fizycznego, złożona z lekarza szkolnego (o ile szkoła go posiada), z nauczyciela ćwiczeń cielesnych, z jednego lub więcej nauczycieli, interesujących się wychowaniem fizycznem, oraz z dyrektora szkoły, jako przewodniczącego. Komisja może zaprosić do swego Grona przedstawicieli: rodziców, samorządów oraz działaczy społecznych.

Zadaniem komisji winno być opracowywanie na poszczególne pory roku planów, wprowadzanie w życie zarządzeń Ministerstwa co do wychowania fizycznego młodzieży, stawianie wniosków co do zużytkowania funduszu na zabawy i gry ruchowe, staranie się o zdobycie innych funduszów na te cele i uzyskanie pomocy i współdziałania samorządów i instytucyj społecznych, opieka nad zabawami ruchowemi i sportami młodzieży szkolnej, oraz wszelka inicjatywa w tej dziedzinie.

Specjalnie Ministerstwo zwraca uwagę, że fundusz gier i zabaw winien być zużyty w miarę wysokości zebranych kwot, z uwzględnieniem warunków miejscowych i potrzeb, na cele następujące:

1) na urządzenie boiska mniejszego przy szkole, lub większego podmiejskiego dla jednej lub kilku szkół;

2) na zakup przyrządów do zabaw i gier ruchowych (piłek, siatek, dysków, oszczepów, kul i t. p.);

3) na zorganizowanie nauki pływania;

4) na zakup łodzi i zorganizowanie sportu wioślarskiego w tych miejscowościach, gdzie jest możliwość uprawiania tego sportu;

5) na organizację sportów, jakie nastręczają lokalne warunki szkoły (łyżwiarstwo, narciarstwo, saneczkowanie i t. p.).

Tam, gdzie rozporządzalne tereny boiskowe zostały wykorzystane, gdzie wspomniane w powyższych punktach potrzeby zostały w sposób wystarczający zaspokojone, zezwala się na zużytkowanie części funduszów na zaopatrzenie sal gimnastycznych w przyrządy (drabinki szczeblaste, ławeczki, łaty, kozły, liny i t. p.). O każdym podobnym przypadku winna dyrekcja zawiadomić Ministerstwo.

Zechcą Kuratorja podać do wiadomości podwładnych im dyrekcyj szkół treść powyższego okólnika, stale pobudzać je do troski o wychowanie fizyczne i czuwać nad pełnem wyzyskaniem fnnduszów na zabawy i gry ruchowe.

(Rozp. Min. z dnia 28 kwietnia 1924, Nr. 4935/I. okólnik powyższy winien być w całej rozciągłości stosowany również i w państw. semin. naucz.)

Okólnik Kur. O. S. K. z dnia 3 lipca 1924 r., L. 1236/Prez. w sprawie ćwiczeń cielesnych.

(Ogłoszony w Dz. Kur. z r. 1924, Nr. 4).

Lustracje przeprowadzone w Okręgu wykazały, że rozkłady godzin odnośnie do ćwiczeń cielesnych nie były w sposób odpowiedni ułożone.

Z jednej strony traktowano gdzieniegdzie ćwiczenia cielesne, mimo wyraźnych poleceń Ministerstwa, jako drobny dodatek do innych lekcyj, przeznaczając dla nich nieodpowiednią porę godzin popołudniowych, z drugiej strony, wbrew wskazaniom higjenicznym umieszczono w rozkładzie lekcje niektórych klas w dwóch dniach po sobie następujących, pozostawiając natomiast resztę dni tygodnia bez jakichkolwiek ćwiczeń cielesnych.

Nie wszystkie zakłady mają jednakie warunki dla uprawiania ćwiczeń cielesnych, niektóre znajdują się w warunkach bardzo niepomyślnych, to też Kuratorjum musi stawiać różne żądania i zmieniać skalę wymagań. Lecz są Zakłady gdzie mimo ciężkich warunków otaczano dział ćwiczeń cielesnych wydatną i przychylną opieką, natomiast w innych, mimo najlepszych po temu warunków traktowano tę, tak nader ważną sprawę obojętnie, nawet dopuszczając do wykroczeń przeciw postulatom higjeny, jedno i drugie ku krzywdzie młodzieży.

W trosce o pieczę nad zdrowiem młodzieży szkolnej i w wykonaniu zarządzeń Ministerstwa W. R. i O. P., które poleca naukę ćwiczeń cielesnych w szkołach otoczyć szczególniejszą opieką Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zarządza, co następuje:

1. Rozkłady godzin w r. szk. 1924/25 muszą być w ten sposób ułożone, aby ile możności wszystkie lekcje metodycznych ćwiczeń cielesnych odbywały się w godzinach przedpołudniowych. Na godziny popołudniowe należy przeznaczyć gry ruchowe. Jak wykazują przykłady z wielu Zakładach rzecz ta jest zupełnie możliwa do przeprowadzenia.

2. Lekcje ćwiczeń cielesnych mają być tak w rozkładzie rozmieszczone, żeby jedna lekcja wypadła w pierwszej a druga w drugiej połowie tygodnia (o ile naturalnie przepisy nie przewidują 3 lekcyj w tygodniu).

3. Okólnik K. O. S. K. z dnia 10 stycznia 1924 r., L. 62/Prez. dopuszcza do łączenia oddziałów równoległych na naukę gimnastyki, lecz tylko wtedy, *jeśli ogólna liczba uczniów nie przekracza liczby 50.* Nie można zatem łączyć oddziałów bez względu na liczbę uczniów, tak samo nie należy łączyć, jeśli ubikacja, gdzie się ćwiczenia odbywają takiej liczby pomieścić nie może i łączenie uniemożliwia należyte przeprowadzenie lekcji.

4. Dyrekcje postarają się o stworzenie możliwie pomyślnych warunków dla uprawiania ćwiczeń cielesnych tam, gdzie ich dotychczas brak. A zatem o ile brak odpowiedniego terenu na swobodne gry, należy się zwrócić do zarządu gminy i wyjednać u niego choćby niewielkie boisko na zabawy dla młodzieży.

Gdzie brak sali gimnastycznej należy się porozumieć ze zakładem, który ją posiada by w wolnych godzinach oddał ją na użytek drugiej szkoły. Wobec szczupłej liczby sal gimnastycznych nie można stać na stanowisku, że dana sala może służyć na użytek jednej szkoły.

W niektórych miejscowościach Kuratorjum samo w tym kierunku weźmie inicjatywę w swe ręce, tam jednak gdzie nie będzie wyraźnego polecenia, sama Dyrekcja przeprowadzi odpowiednie pertraktacje.

W niektórych miastach są Towarzystwa gimnastyczne, które, jak świadczy wiele przykładów przychodzą szkołom z chętną pomocą a często nawet bezinteresowną. Tę okoliczność da się także tu i ówdzie wykorzystać, przeznaczając na ew. dzierżawę czy to sumę złożoną przez Komitet rodzicielski, czy też część funduszu przeznaczonego na gry ruchowe. Wniosek w tym kierunku należy przedłożyć Kuratorjum przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

5. Lekcyj przeznaczonych na ćwiczenia cielesne nie można bezwarunkowo obracać na inną naukę, jak się to gdzieniegdzie trafiało. Raczej zwyczajny spacer w tej godzinie, raczej lekcja w przewietrzonej klasie grupowo przeprowadzona, aniżeli spędzanie tej godziny w ławie w dalszym bezruchu.

Jeżeli w jakim Zakładzie istnieje odpowiednio obszerna izba, to wobec ew. redukcji klas lub przy odpowiedniem przesunięciu, należy ją w pierwszym rzędzie przeznaczyć na salę, w której mają się odbywać ćwiczenia cielesne, jeżeli oczywiście szkoła własną salą gimnastyczną nie rozporządza.

6. Należy ściśle i skrupulatnie przestrzegać higjeny sali przeznaczonej na ćwiczenia cielesne. Tę przedewszystkiem należy chronić przed zanieczyszczaniem i utrzymywać w jak największej czystości. Niedopuszczalne zatem jest wchodzenie do tych ubikacyj w zwykłem obuwiu a tem mniej odbywaniu w niem ćwiczeń cielesnych, którą to anomalję lustracja w kilku miejscach skonstatowała.

Nauczyciel ćwiczeń cielesnych, ma tego bezwzględnie przestrzegać pod osobistą odpowiedzialnością.

Zamiatać należy na mokro.

Sala gimnastyczna jest przeznaczona na ćwiczenia cielesne a nie na przedstawienia lub zebrania szkolne, o ile zatem jest dopuszczalne wyjątkowe jej użycie na jakąś uroczystość szkolną pod warunkiem, że bezpośrednio po niej sala zostanie gruntownie oczyszczona i oddana do użytku w tym stanie, w jakim została objęta — to nie można w niej urządzać perjodycznych przedstawień i używać jej na inne cele, niż na ćwiczenia cielesne.

Kurz, jak się gromadzi na sali po każdem takiem jej użyciu, jest największym wrogiem zdrowia młodzieży.

Kuratorjum stwierdza w końcu z zadowoleniem, że sprawa wychowania fizycznego w większości szkół w okręgu ogromny krok naprzód zrobiła w ostatnim roku szkolnym, czego dowodem jest także poniekąd liczny udział młodzieży w zawodach w grach urządzonych w maju b. r., lecz stwierdza też z przykrością, że w niektórych, szczególnie w prywatnych szkołach, brak zainteresowania się tą ważną sprawą. Niektóre zakłady nie przysłały, nawet mimo polecenia, usprawiedliwienia z nieobecności na zawodach.

Kuratorjum żywi przekonanie, że w przyszłym roku szkolnym i te braki w niektórych szkołach zostaną usunięte. Dyrekcje zechcą przeto czuwać nad przestrzeganiem poruszanych spraw i wydać odpowiednie polecenia nauczycielom ćwiczeń cielesnych.

II. Najnowsze rozporządzenia.

Poz. 13.

L. 237/0 W Krakowie, dnia 27 stycznia 1925 r.

Do

Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich Seminarjów nauczycielskich Rad Szkolnych Powiatowych i całego nauczycielstwa — w sprawie prawidłowej postawy młodzieży przy pracy szkolnej i śródlekcyjnych ćwiczeń oddechowych.

W szeregu okólników, umieszczonych w niniejszym numerze dziennika, podkreśla Ministerstwo W. R. i O. P. konieczność czuwania nad poprawną postawą dziatwy szkolnej w ławach, zwraca uwagę na fatalne skutki dla zdrowia wadliwego trzymania się dziecka podczas pracy i poleca gorąco wykonywanie podczas lekcyj ćwiczeń oddechowych.

Sprawa ta, wymagająca celowych zabiegów ze strony całego nauczycielstwa jest tak ważna, że Kuratorjum uważa za stosowne szerzej ją omówić. Tylko bowiem zrozumienie jej doniosłości i wspólne starania wszystkich nauczycieli mogą zmniejszyć szkodliwe skutki, podkopujące wprost zdrowie rozwijającego się organizmu.

U dziatwy szkolnej uderza niestosunek rozwoju cielesnego do wieku: mały wzrost, niedorozwój i zniekształcenie klatki piersiowej, skłonność do skrzywień kręgosłupa i t. p. A więcej, niż połowa dzieci i młodzieży okazuje słabo rozwiniętą muskulaturę, szczególniej pleców. Nie można się też dziwić, że przy tak słabym i nieodpornym materjale siedzenie w ławie, które przy dłuższem trwaniu jest wogóle pozycją szkodliwą dla rozwoju należytej postawy, tem wybitniej wpływa na dalszy rozwój cielesny dziecka. Wiotkie bowiem mięśnie prostujące grzbietu nie są zdolne utrzymać kręgosłupa prosto, ten się krzywi i powstają plecy kabłąkowate: głowa naprzód wysunięta, klatka piersiowa szczególniej w górze zapadnięta, łopatki odstające, brzuch naprzód wysunięty i t. d. Poprawić się to da na krótki

czas, lecz przy szybkiem nużeniu się wiotkich mięśni grzbietu wadliwa postawa powraca a po ich rozciągnięciu a często i przykurczu mięśni piersiowych, klatka piersiowa pozostaje już stale między barkami zapadnięta I jeżeli zgarbiona pozycja w ławie szkolnej pociąga za sobą cały szereg wysoce szkodliwych następstw dla zdrowia i to bardzo poważnej natury, co Ministerstwo w okólnikach wyraźnie podkreśla, zwracając uwagę na ucisk na wewnętrzne narządy, szczególniej płuca, zaburzenia w krążeniu krwi i t. p. to przy nieuwadze i braku przeciwdziałania ona i poza ławą nadal pozostaje i staje się z czasem nawykową tworząc obraz fatalnej postawy, który się u młodzieży tak często spotyka.

Ten obraz wspólny wszystkim zgarbionym, niepokoi szczególniej u słabych, którzy czynnie tego stanu nie potrafją poprawić. Bo odbija się to przedewszystkiem na oddechu. Żebra bowiem zbliżają się do siebie a aby mogły się unieść w górę przy oddechu, trzeba przecież mocnej muskulatury pleców ustalającej kręgosłup. Jeżeli jej brak, to znika i możliwość unoszenia żeber, przy oddechu tylko brzuch i dół klatki się porusza, górne części płuc są nieczynne.

Wobec podanych braków w fizycznym rozwoju dziecka i wobec częstych anomalij w budowie wymaga racjonalne wychowanie fizyczne, aby tak one jak i ujemne wpływy ławy szkolnej przy stosowaniu ćwiczeń cielesnych szeroko zostały uwzględnione, jeżeli ćwiczenia mają być pod tym względem rzetelną pomocą.

Chodzi zatem przedewszystkiem o piękną, prostą postawę, której wyrobienie jest jednym z najważniejszych celów rozsądnie pojętej edukacji fizycznej. Dobra postawa jest pierwszym i nieodzonym warunkiem prawidłowego rozwoju klatki piersiowej, a tem samem płuc, bo tylko niehamowany jej rozwój może ją zrobić zdolną do tęgiego oddechu. Poprawianie zatem postawy jest wskazane nie tylko ze względów estetycznych ale i ze względu na niedopuszczenie do nabycia skłonności ku schorzeniom tak ważnego organu jak płuca.

Z tych powodów powinni nauczyciele ćwiczeń cielesnych uważać, co z naciskiem się podnosi — na prawidłowość postawy w staniu i w chodzie a naturalny chód udoskonalać odpowiedniemi ćwiczeniami. Pozatem powinni troskliwą opieką otoczyć wyćwiczenie mięśni tułowia, szczególniej grzbietu. Nie wystarczy bowiem sama, choćby skrupulatna uwaga na postawę w staniu i w chodzie, jeżeli ze względu na częste błędy w postawie nie zastosuje się w każdej lekcji specjalnych ćwiczeń, które tym błędom mają przeciwdziałać. Chodzi tu o ćwiczenia mięśni grzbietu w dwóch kierunkach: podłużnym i poprzecznym. Pierwsze to mięśnie leżące po obu stronach kręgosłupa. Starania byłyby połowiczne, gdyby ćwiczyło się pierwsze a poniechało drugie. Cała bowiem praca w szkole odbywa się ruchami ku przodowi a i samo ramię ciąży do przodu odciągając łopatkę od kręgosłupa.

Tę równowagę naruszoną przez pracę w szkole mają te ćwiczenia przywrócić. Tylko wtedy, gdy łopatka znajdzie się blisko kręgosłupa o cofniętych w tył barkach, będzie okolica grzbietu prosta a pierś wzniesiona. Można powiedzieć, że wskaźnikiem wydajności prac nauczyciela ćwiczeń cielesnych jest poprawna postawa jego wychowanków.

Jeszcze na drugą rzecz mają nauczyciele ćwiczeń cielesnych szczególniejszy nacisk położyć, mianowicie na starania około rozwoju klatki piersiowej i płuc. Wyrabianiem postawy przez podane wyżej cwiczenia zostają stworzone odpowiednie po temu warunki. Teraz chodzi o specjalne ćwiczenia w tym kierunku. Są to ćwiczenia polegające na zwiększaniu ruchów oddechowych. Pierwszy sposób to naturalny w formie gry ruchowej, jako najprostszy i najprzyjemniejszy sposób gimnastyki oddechowej przez towarzyszący zabawie bieg, który wielokrotnie zwiększa wielkość oddechu. To jest jeden z powodów, dlaczego Ministerstwo gry ruchowe na świeżem powietrzu poleca troskliwą otoczyć opieką. Drugi sposób to sztuczny t. zw. ćwiczenia oddechowe, które należy w każdej lekcji bezwarunkowo stosować, oczywiście przy zachowaniu znanych nauczycielom warunków higjenicznych.

Oba sposoby, zwiększające pojemność klatki piersiowej mają na celu nietylko uzdolnienie płuc do zwiększonej pracy ale przedewszystkiem nadpornienie ich przeciw wpływom szkodliwym. Znana jest zasada bijologiczna, że organ nieczynny marnieje. Nic dziwnego przeto, że płuca, organ od niemowlęctwa najbardziej na różne szkodliwe wpływy narażony, ulega tak łatwo zakażeniu gruźlicą i to właśnie w tych częściach płuc, które dla braku warunków rozszerzających klatkę piersiową i zwiększających oddech nie są wentylowane, są stale nieczynne i marniejąc stanowią korzystne podłoże dla rozwoju prątków gruźliczych. Lichą budowę klatki piersiowej jest w stanie poprawić odpowiednia edukacja fizyczna i usunąć prawdopodobieństwo zakażenia. O tem powinni pamiętać nauczyciele ćwiczeń cielesnych i starać się usilnie zarówno o poprawienie błędów w budowie przez skrupulatne stosowanie podanych wyżej sposobów ćwiczeń jak i o poprawność oddechu nie tylko przy ćwiczeniach oddechowych ale i przy każdem ćwiczeniu cielesnem.

To jest dział pracy nauczycieli ćwiczeń cielesnych.

Lecz zabiegi stosowane na specjalnych lekcjach jeszcze rzeczy nie wyczerpują. Dziecko siedzące w ławie oddecha tylko cząstką płuc, szczyty są nieruchome. Bywa to szczególniej przy pozycji przyjętej do pisania a tem więcej, gdy ona jest wadliwa, zgarbiona, bo wtedy klatka piersiowa ma większe trudności w rozszerzaniu się. Odpada wtedy dodatni wpływ oddechania na krążenie krwi, ucisk na wewnętrzne narządy wytwarza zastoiny i utrudnia krążenie wywołując bóle głowy i t. p. a zbliżanie oczu do pola pracy sprzyja powstawaniu t. zw. krótkowidztwa szkolnego, które, jak badania wykazują z roku na rok ogromnie zwiększa. W pęcherzykach płuc-

nych nagromadza się tyle bezwodnika kwasu węglowego, a zatem i dyfuzja jego z krwi tak dalece jest utrudniona, że następuje poniekąd zatrucie ustroju objawiające się uczuciem znużenia umysłowego i t. d. cały szereg szkodliwych następstw. — Te tak charakterystyczne wśród lekcji głębokie westchnienia dzieci są tylko objawem bezwiednej chęci pozbycia się zalegającego w płucach trującego gazu. To wszystkó sprzyja rozwijaniu się niedokrewności i wadliwej przemiany materji szczególniej u dzieci w pierwszych latach szkolnych, gdy organizm jest jeszcze mało odporny. O pomyślnych warunkach dla zakażenia gruźlicą już wyżej wspomniano.

Te szkodliwe skutki, których tylko część przytoczono, wymagają doraźnych, bezpośrednich zabiegów, a należy je stosować bezzwłocznie dla przeciwdziałania ujemnym wpływom. *W tem powinno współdziałać całe nauczycielstwo* stosując odpowiednie ćwiczenia w środku lekcyj. Bo nie jest wcale przesadą twierdzenie, że już w najniższych klasach śródlekcyjne ćwiczenia oddechowe są bezwzględnie dla dzieci potrzebne a „dla nauczyciela niezaniedbywanie tego higienicznego zabiegu jest obowiązkiem sumienia obywatelskiego“.

W myśl powyższych wywodów Kuratorjum opierając się na rozporządzeniach Ministerstwa poleca, co następuje:

1) Klasy w czasie pauz między lekcjami należy bezwarunkowo przewietrzać a pozostawanie w nich uczniów jest niedopuszczalne. (Patrz wyżej rozdział 10 p 1).

2) Wszyscy nauczyciele mają obowiązek uważać w czasie lekcyj na poprawną postawę uczniów w ławkach i nie dopuszczać do wadliwych pozycyj szczególniej w czasie pisania. Opiekunowie klas powinni się ponadto starać się o przystosowanie ławki do wzrostu dziecka. Wytyczne w tym kierunku podaje książka Dra Stanisława Kopczyńskiego p. t. „Zasady higjeny szkolnej“ (wyd. Arcta w Warszawie; jest to skrót większego dzieła p. t. „Higjena szkolna“) na str. 33—40, gdzie podano w tabeli wymiary ławki w stosunku do wzrostu dziecka. Wartościowa ta książka powinna się znajdować w każdej bibljotece nauczycielskiej a każdy nauczyciel powinien się z jej treścią zaznajomić, przynajmniej w działach bliżej go obchodzących.

Rozdziały tego dzieła: *„Higjena czytania“* (str. 77 i 78) i *„Postawa przy pisaniu“* (str. 82—4) poleca Kuratorjum odczytać podczas konferencji plenarnej a do podanych w nich wskazówkach bezwzględnie się stosować.

3) Dla pobudzenia krwi do szybszego obiegu i dla wentylacji płuc, co niewymownie odświeża umysł i usuwa znużenie, należy niezależnie od programów ćwiczeń cielesnych wykonywać w środku lekcji ruchy wyprostne i ćwiczenia oddechowe. Kuratorjum przypomina wydane w tym kierunku wyraźne polecenia Ministerstwa (patrz wyżej rozdział 10 p 14). Ćwiczenia te mają być wykonane nie na początku lekcji, gdy młodzież jeszcze nie znu-

żona i nie na końcu, gdy już jest na nie za późno a młodzież wychodzi na świeże powietrze, lecz w środku lekcji, gdyż wtedy zachodzi największa ich potrzeba.

Na polecenie nauczyciela jeden z uczniów do tego specjalnie wyznaczony (tam, gdzie mała dziatwa — sam nauczyciel) daje znak na powstanie i rozpoczęcie ćwiczeń. Nauczyciel ćwiczeń cielesnych powinien z uczniem przerobić kilka wyprostnych ruchów, które się wykonuje w dokładnej harmonji z wdechem i wydechem. Najprostszem takiem ćwiczeniem jest stawanie na palce z podnoszeniem ramion w górę i lekkiem podaniem głowy w tył a prężeniu wszystkich stawów ciała, przyczem równocześnie z tym ruchem wykonuje się spokojny a głęboki wdech przez nos. Bezpośrednio po nim, bez żadnej pauzy, następuje jak największy wydech, szybszy niż wdech a wykonany przez półotwarte usta, przyczem opuszcza się ramiona a ciało wraca do poprzedniej pozycji. Zamiast podnoszeń ramion można w innej lekcji odchylać je silnie w tył, zwracając dłonie do przodu, przez co zbliżają się łopatki do siebie a pierś silnie wypukla. Takie ćwiczenie należy 5 razy wykonać, liczenie niepotrzebne, każdy powinien je indywidualnie wykonywać; wystarczy rozkaz na rozpoczęcie i pierwszy ruch wspólnie wykonany. Cały zabieg trwa około pół minuty. Wykonać go należy przy otwartych oknach, chyba, że wyjątkowo nieodpowiednia pora na to nie pozwala. Lecz z chwilą otwarcia okien nie należy zwlekać ani stać bezczynnie, ale natychmiast rozpocząć ćwiczenie.

O rozrywaniu przez to uwagi w czasie nauki niema mowy. Naprzód sam nauczyciel wybierze chwilę, która dlań będzie najodpowiedniejsza. Powtóre zabieg trwa bardzo krótko a ostatecznie po kilku dniach zostanie on tak zmechanizowany i tak spowszednieje, że uwagi od przedmiotu nie odciągnie. Zresztą następująca po nim większa sprawność umysłowa i wzmożenie uwagi opłaci wielokrotnie tę drobną przerwę w lekcji.

Nauczycielstwo powinno nie tylko uczyć ale i wychowywać i to zarówno duchowo jak i fizycznie. Nie wolno kształcić umysłu dziecka z krzywdą dla jego zdrowia. Gdy zatem szkoła masowa przy wielkich swych zaletach, siłą faktu ma i ujemne strony głównie fizycznej natury, jest obowiązkiem ogółu nauczycieli(lek) jako wychowawców, te szkodliwe wpływy ile możności zmniejszyć i im w jak najszerszej mierze przeciwdziałać. Jednym z takich zabiegów są podane wyżej wskazania. I dlatego Kuratorjum liczy na to, że całe nauczycielstwo przy zrozumieniu wielkiej ich ważności, gorąco tą sprawą się uprzejmie, gdyż chodzi o zdrowie najmłodszego pokolenia i zastosuje się do podanych wskazówek w całej ich rozciągłości.

Wszyscy Wizytatorzy szkół mają na tę sprawę baczną zwrócić uwagę.

Kurator: *Owiński* w. r.

Poz. 14.

L. 2085/Pr. ex 1924. Kraków, 14 stycznia 1922.

Do

Dyrekcyj Szkół średnich ogólno-kształcących i Seminarjów nauczycielskich w Okręgu — w sprawie młodzieży szkolnej dojeżdżającej do szkół.

Uwzględniając opinję większości Rad pedagogicznych w gimnazjach i Seminarjach nauczycielskich, wyrażoną w związku z tutejszym okólnikiem z dnia 23 września 1924 r., L. 1675/Pr. w sprawie opieki nad młodzieżą, dojeżdżającą koleją żelazną do szkół oraz uważając kwestję dojeżdżania młodzieży szkolnej do szkół za piekącą i bardzo ważną zarówno pod względem moralnego, jak i fizycznego zdrowia tej młodzieży, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zarządza, co następuje:

A. Młodzież szkolna (zarówno uczniowie, jak i uczenice) mieszka stale przez cały rok szkolny w miejscowości, gdzie znajduje się szkoła, do której uczęszcza.

B. W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, młodzież może mieszkać poza miejscowością, w której znajduje się odnośna szkoła.

Zezwolenia na to udziela Dyrekcja szkoły (gimnazjum lub seminarjum) w porozumieniu z Radą Pedagogiczną każdorazowo na okres jednego tylko półrocza (nigdy od razu na cały rok).

Warunkiem uzyskania takiego zezwolenia jest:

1. Świadectwo lekarza szkolnego tej szkoły, do której uczęszcza uczeń (uczenica), względnie lekarza urzędowego tej miejscowości, w której dana szkoła się znajduje; świadectwo wyraźnie stwierdzi, że stan zdrowotny ucznia (uczenicy) i jego (jej) konstrukcja fizyczna jest tego rodzaju, że może bez żadnego uszczerbku dla zdrowia znosić codziennie przez czas dłuższy niewygody i trudy, związane z dojeżdżaniem koleją do szkoły.

Lekarz, wydając swą opinję, winien wziąć pod głęboką rozwagę następujące okoliczności:

a) młodzież dojeżdżająca jest zmuszoną w wielu wypadkach wstawać bardzo wcześnie rano, a przez to jest pozbawiona dostatecznego snu, który jest w wieku rozwoju fizycznego rzeczą pierwszorzędnej dla młodzieży wagi;

b) jest narażoną na niedostateczne, względnie nieregularne odżywianie; często się zdarza, że z powodu zbyt wczesnej godziny odjazdu pociągu uczeń wychodzi z domu bez śniadania, powróciwszy późno do domu (nieraz dopiero wieczorem), je obiad bez apetytu, w niewłaściwej porze i t. p.;

c) jest narażoną — szczególnie w zimie — na przeziębienia, a to z różnych przyczyn; brak wystarczającego ciepłego odzienia; nieuwaga, lekkomyślność (siedzenie w zbyt nagrzanym wagonie w wierzchniem odzieniu i następna nagła zmiana temperatury przez wyjście z wagonu) i t. p.

Badanie lekarskie winno tedy być nader skrupulatne, w orzeczeniu zaś winien lekarz kierować się wyłącznie względami na zdrowie i prawidłowy rozwój fizyczny ucznia (uczenicy). Winien przytem zważyć, jako obowiązany do współdziałania wychowawczego ze szkołą, że jego orzeczenie będzie miało znaczenie rozstrzygające.

2. Dowody, dotyczące stanu majątkowego rodziców ucznia (uczenicy), stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że rodzice ucznia bezwarunkowo nie mogą bez wielkiego uszczerbku czy nawet nadwerężenia równowagi finansowej utrzymać syna (córki) w miejscowości, w której jest dana szkoła.

Dyrekcje wraz z opiekunami klasowymi obowiązane będą badać skrupulatnie przedłożone przez młodzież tego rodzaju dowody, aby potem po zbadaniu i innych warunków Rada Pedagogiczna mogła orzec, czy danemu uczniowi (uczenicy) można udzielić zezwolenia na dojeżdżanie.

Dyrekcje szkół mogą przeto ograniczyć liczbę młodzieży dojeżdżającej przez bezwzględne odmawianie przyjmowania, jako dojeżdżających, dzieci tych rodziców, którzy mogą — bez wszelkich wątpliwości — na stałe umieścić dzieci w miejscowości, w której chcą je do szkoły posyłać.

Rodzicom należy wtedy przedstawić zgubne dla ich dzieci skutki dojeżdżania codziennego.

3. Świadectwo szkolne półroczne względnie roczne, wykazujące na ogół conajmniej dostateczne postępy w nauce. Uczniowi (uczenicy) nie czyniącemu (cej) postępów w nauce, nie należy udzielać zezwolenia na dojeżdżanie do szkoły. Nawet w ciągu półrocza (pierwszego czy drugiego), skoro tylko okażą się braki w nauce, w sumienności i pilności ucznia (uczenicy) Rada pedagogiczna ma prawo i obowiązek zezwolenie natychmiast unieważnić.

W wypadkach, gdyby chociaż jeden z powyższych warunków nie był spełniony, bezwarunkowo nie wolno udzielać zezwoleń na dojeżdżanie.

4) Brak w miejscowości, w której mieszka uczeń (uczenica) takiego typu gimnazjum, do jakiego rodzice chcieliby posyłać syna (córkę), w wypadku tym musi być spełniony warunek pod 1.

Dla młodzieży, której Rady Pedagogiczne po gruntownem zbadaniu sprawy udzielą zezwolenia na dojeżdżanie, Kuratorjum O. S. K. wydaje następujące zarządzenia:

1. Kuratorjum upoważnia Dyrekcje do zwalniania młodzieży dojeżdżającej od wszelkich zajęć popołudniowych, w szczególności od godzin, przeznaczonych na gry ruchowe, przyczem przypomina, że stosownie do zarządzenia, wydanego tut. okólnikiem z dnia 3 lipca 1924, L. 1236/Prez. (Dz. Urz. Kuratorjum O. S. K. z dnia 20 lipca 1924, Nr. 4) nauka ćwiczeń cielesnych winna się odbywać przed południem.

2. Celem uchronienia młodzieży od wałęsania się po mieście przed i po nauce, Dyrekcje wyznaczą — tam, gdzie stosunki tego wymagają — jedną lub więcej z sal szkolnych na poczekalnię dla młodzieży, gdzieby mogła przebywać pod nadzorem albo dyżurnego nauczyciela (nauczycielki), albo jednego (czy kilku) ze starszych, wzorowych uczniów (uczenic). (Tu możnaby zorganizować śniadania dla młodzieży, która bez śniadania wyjeżdża z domu).

3. a) W związku z przebywaniem młodzieży na dworcach kolejowych Kuratorjum zaleca odpowiednio do miejscowych warunków oraz według uznania Rad Pedagogicznych — dyżury nauczycielskie na dworcach kolejowych, zwłaszcza w godzinach południowych odjazdu młodzieży do domów rodzicielskich. W Krakowie chodziłoby o dyżury w godzinach od 13—15. Dla takich dyżurujących nauczycieli na dworcu krakowskim Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie przewiduje legitymacje, uprawniające ich do wolnego wstępu na peron i do poczekalni; będą one wydawane w Sekretarjacie prezydjalnym Dyrekcji kolejowej.

Celem uchronienia młodzieży szkolnej bodaj częściowo od wałęsania się po rozmaitych ubikacjach dworca, Dyrekcja Kolei Państw. w Krakowie w piśmie z dnia 20 listopada 1924 r., Nr. Dz. V. 39525/ex 24, skierowanem do Urzędu ruchu w Krakowie, zezwoliła uczenicom wszystkich krakowskich zakładów szkolnych na wstępowanie i przebywanie (przed odjazdem) w poczekalni I. i II. klasy, przeznaczonej na krakowskim dworcu głównym dla podróżnych, jadących w stronę Piotrowic, Bielska i Cieszyna, pod warunkiem, że „będą one zachowywać się spokojnie i nie będą zajmować miejsc siedzących, przeznaczonych dla podróżującej publiczności".

O zarządzeniu tem zechcą Dyrekcje miejscowych zakładów żeńskich powiadomić, a zarazem odpowiednio pouczyć uczenice dojeżdżające.

Kuratorjum zaznacza w związku z okólnikiem z dnia 13/XII. 1924, L. 8321/II. o opiekuństwie klasowem (Dz. Urz. Kur. O. S. K. z dnia 25/XII. 1924, Nr. 7), że wykonywanie nadzoru nad młodzieżą dojeżdżającą przez nauczycieli (nauczycielki) przez dyżurowanie na dworcach kolejowych, względnie w pociągach, zaliczać się będzie jako czynności opiekuńcze.

b) Odnośuie do opieki nad młodzieżą w czasie podróży zainteresować należy tą sprawą Komitety Rodzicielskie, które niewątpliwie zechcą wziąć wraz ze szkołą czynny w tej akcji udział.

Byłoby rzeczą wskazaną i możliwą do przeprowadzenia, aby wśród Komitetu Rodzicielskiego znaleść bodaj jednego czy dwóch z Rodziców takich, którzy, dojeżdżając sami codziennie do urzędów, podjęliby się czuwać w czasie podróży nad młodzieżą wraz z nimi jadącą. Delegaci zostaliby zaopatrzeni w specjalne legitymacje wystawione przez Dyrekcję szkoły.

c) Zalecenia godną jest również tam, gdzie to do przeprowadzenia

możliwe, organizacja młodzieży dojeżdżającej na wzór harcerski. Rzecz ta w niektórych miejscowościach rozwinęła się znakomicie.

Dyrekcja szkoły z urzędu wyznacza z pomiędzy Członków Grona nauczycielskiego kierownika „Oddziału młodzieży dojeżdżającej", ten zaś wybiera z pośród starszych wzorowych uczniów jednego, któremu powierza dowództwo oddziału. Szeregowych oddziału obowiązuje bezwzględne posłuszeństwo dowódcy od chwili wyjścia ze szkoły, aż do chwili opuszczenia pociągu i t. p. Dowódca składa raporty kierownikowi, ten zaś Dyrekcji szkoły i t. p.

W większych środowiskach, gdzie młodzież rozjeżdża się po nauce w różne strony, pożądaną by była organizacja obszerniejsza, obejmująca młodzież kilku zakładów, a tak mogłyby powstać większe „drużyny" czy „hufce" młodzieży dojeżdżającej, ujmujące młodzież w ramy organizacji a co za tem idzie, w karby dyscypliny.

Jest to tylko kwestją porozumienia się Dyrekcyj między sobą i z Gronem nauczycielskiem.

4. Wreszcie w sprawie dla zdrowia młodzieży, zwłaszcza w miesiącach zimowych nader ważnej, Kuratorjum podaje do wiadomości szczególnie dyżurującego na dworcach Nauczycielstwa oraz Członków Kół Rodzicielskich, którzyby zechcieli podjąć się opieki nad młodzieżą w czasie podróży — treść okólnika Nr. 1215/II. z dnia 20-go listopada 1924 r. Dyrekcji Kolei Państwowych w sprawie przewozu dzieci szkolnych polecającego przedziały wzgl. wagony dla młodzieży szkolnej umieszczać zasadniczo w przedniej części pociągu, o ile możności bezpośrednio za wozem służbowym i zaopatrzyć w odpowiednie tablice a w stacjach, w których dodatkowe wagony dla dzieci szkolnych przyczepia się ze względów technicznych na koniec normalnego składu pociągu (np. w Trzebinji do pociągu Nr. 21), wspomniane wagony ogrzewać na czas tak, aby one w chwili dodania ich do pociągu były ogrzane.

5. Młodzież szkolną, dojeżdżającą będą obowiązywać prócz znanych przepisów szkolnych specjalne przepisy, dotyczące zachowania się jej w czasie podróży.

Dyrekcje są upoważnione do ewent. uzupełnienia ich odpowiednio do stosunków lokalnych. Uzupełnione przepisy należy wszakże przesłać Kuratorjum do zatwierdzenia.

Dyrekcje podadzą do wiadomości nauczycieli a podyktują uczniom dojeżdżającym, następujące przepisy:

§ 1.

Zachowanie się na dworcu.

Młodzież szkolna zachowuje się na dworcu kolejowym spokojnie i z godnością, nie wałęsa się po różnych ubikacjach, lecz pozostaje w wy-

znaczonej dla siebie poczekalni, wzgl. części peronu stacyjnego, gdzie zaś brak takich miejsc wyznaczonych, oczekiwuje przyjazdu pociągu wraz z publicznością podróżującą, bacząc, by swem zachowaniem nie przynieść ujmy Zakładowi, do którego uczęszcza, jak również godności ucznia (uczenicy).

Zabrania się jako wysoce nieodpowiedniego: hałasowania, biegania między publicznością, potrącania jej i zaczepiania a ponadto uszkadzania urządzeń (sprzętów, przyrządów) stacyjnych.

§ 2.

Zachowanie się w wagonie.

Młodzież szkolna zachowuje się w wagonie pod każdym względem nienagannie. — W szczególności:

a) zajmuje miejsce w wagonie, przeznaczonym wyłącznie dla młodzieży szkolnej — i to uczniowie w osobnych przedziałach, uczenice w osobnych. Młodzież może zająć miejsca w wagonach dla publiczności tylko w tym razie, jeśli w danym pociągu niema wagonu przeznaczonego dla młodzieży,

b) młodzież zachowuje się w czasie podróży spokojnie,

c) szanując własność Państwa, nie uszkadza sprzętów lub urządzeń w wagonie.

§ 3.

Zachowanie się wobec Organów nadzorczych.

Organem nadzorczym młodzieży, dojeżdżającej do szkół może być:

a) dyżurujący na dworcu kolejowym, względnie w pociągu Nauczyciel (Nauczycielka),

b) nadzorujący na dworcu kolejowym, względnie w pociągu Członkowie Komitetów Rodzicielskich,

c) upoważniony przez Dyrekcję szkoły względnie Radę Pedagogiczną — uczeń (uczenica). Zarówno wobec nauczyciela jak Członka Komitetu Rodzicielskiego, jak wreszcie wobec starszego ucznia (uczenicy), gdy zorganizowany jest oddział dojeżdżających, młodzież przestrzega posłuszeństwa bez zastrzeżeń.

§ 4.

Stosowanie się do przepisów kolejowych.

Młodzież szkolna dojeżdżająca przestrzega i ściśle się stosuje do przepisów, obowiązujących wszystkich podróżnych na Kolejach Państwowych a nadto w każdym wypadku stosuje się bezzwłocznie do wszelkich wskazań i uwag Funkcjonarjuszy kolejowych (rewizorów, konduktorów).

§ 5.

Obowiązek legitymowania się.

Każdy uczeń (uczenica) dojeżdżający (ca) okazuje swoją legitymację uczniowską na żądanie:

1. Nauczyciela (Nauczycielki) dyżurującego na dworcu kolejowym względnie w pociągu;
2. nadzorujących na dworcu kolejowym względnie w pociągu Członków Komitetów Rodzicielskich;
3. Funkcjonarjuszy kolejowych.

§ 6.

Wykroczenia przeciw powyższym przepisom będą karane odebraniem prawa zamieszkania poza miejscowością, w której znajduje się szkoła i dojeżdżania codziennego na naukę, aż do wykluczenia z zakładu.

Przy tej sposobności przypomina Kuratorjum młodzieży dojeżdżającej zakaz palenia papierosów w miejscach publicznych, a więc także na dworcach kolejowych i w wagonach kolejowych.

Zarządzenia powyższe wchodzą w życie z nowym rokiem szkolnym 1925/1926.

W końcu Kuratorjum zaznacza, że sprawozdania o zamierzonej lub już podjętej akcji w sprawie opieki nad dojeżdżającą młodzieżą znacznej większości szkół średnich i seminarjów nauczycielskich przyjęło do wiadomości z żywem zadowoleniem i pełnem uznaniem.

Wynika z nich bowiem, że Rady Pedagogiczne szkół przejęły się tą sprawą do głębi, rozumiejąc konieczność spiesznego i skutecznego zaradzenia tej prawdziwej bolączce życia szkolnego, jakiem jest codzienne dojeżdżanie młodzieży.

Kuratorjum wyraża też uznanie Kołom Rodzicielskim, a w szczególności tym ich Członkom, którzy czynnie współdziałają już ze szkołą w tej akcji a wreszcie spodziewa się, że wszystkie bez wyjątku Rady pedagogiczne zajmą się żywo tą sprawą i z całą sumiennością i troskliwością w porozumieniu z Komitetami Rodzicielskiemi będą usilnie starały się zło wykorzenić a przynajmniej w znacznym stopniu zmniejszyć.

Kurator: *Owiński* wr.

Poz. 15.

L. 23904/I. T. Kraków, dnia 7 stycznia 1925.

Do

Rad Szkolnych Powiatowych i Miejscowych, oraz Zarządów Szkół powszechnych — w sprawie przeprowadzania czynności szczepienia ospy w budynkach szkolnych.

Na przedstawienie Wydziału Zdrowia Publicznego Województwa krakowskiego z dnia 5. XII. 1924, L. IX. 1903 z r. 1924, Kuratorjum Okręgu

Szkolnego Krakowskiego zezwala, aby czynności połączone z ochronnem szczepieniem ospy, wykonywane przez lekarzy powiatowych, lub przez Wydział Zdrowia do tego upoważnionych, odbywały się dla młodzieży szkolnej jak i innych osób z danej miejscowości w salach szkolnych, zarówno podczas nauki jak i poza godzinami nauki szkolnej.

Przy tych czynnościach odnośnie do dziatwy szkolnej ma być obecny nauczyciel, lub nauczycielka danej szkoły, o ile nauka w tym czasie się odbywa lub nie przypadają ferje szkolne.

Termin tych czynności będzie podany przez odnośne czynniki każdorazowo tak Zarządom szkół, jak i Radom Szkolnym miejscowym i w takim odstępie czasu, aby o tem mogły Zarządy szkół zawiadomić odnośne Rady Szkolne Powiatowe.

Czas zużyty na te czynności zanotować należy w dzienniku lekcyjnym tej klasy, względnie oddziału, w którym szczepienie młodzieży dokonywano.

Równocześnie zaznacza się, że Wojewódzki Urząd Zdrowia Publicznego w Krakowie polecił odnośnym lekarzom przy przeprowadzaniu akcji ochronnego szczepienia w budynku szkolnym dokonać przeglądu dzieci szkolnych pod względem zdrowotnym i zwrócić uwagę na stan higjeniczny budynku szkolnego.

Ponieważ w ten sposób uzyskane uwagi i wskazówki będą bardzo cenne i w skutkach doniosłe, przeto poleca się Zarządom szkół udzielić PP. Lekarzom wszelkiej możliwej pomocy i ułatwień, a podane przez nich rady i wskazówki względnie opinję każdorazowo spisać i zużytkować jak należy, a odnośne sprawozdanie przedłożyć Radom Szkolnym Powiatowym, które w tych sprawach postąpią jak należy. Kurator: *Owiński* wr.

Poz. 16.

L. 113/0. W Krakowie, dnia 16 stycznia 1925.

Do

Dyrekcyj Państwowych szkół średnich ogólno-kształcących i Seminarjów nauczycielskich w Okręgu Szkolnym Krakowskim — w sprawie korzystania z poradni okulistycznej oraz internistycznej.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego stwierdza, że obydwie poradnie t. j. internistyczna i okulistyczna, zorganizowane dla dobra niezamożnej młodzieży szkolnej, nie są należycie wykorzystane.

Frekwencja młodzieży męskiej a zwłaszcza żeńskiej nie pozostaje w żadnym stosunku do stwierdzonych w sprawozdaniach lekarskich niedomagań i słabości.

Władze szkolne stworzyły te dwie placówki przy wielkiej i bezinteresownej pomocy Wydziału medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i kierownictwo oddały wybitnym specjalistom-lekarzom w tym celu, aby młodzież

w jak najszerszej mierze z nich korzystała, aby pomoc zyskiwała w leczeniu i poradę bezpłatną.

Tymczasem drobny procent istotnie zgłasza się do poradni, jak gdyby ogół młodzieży był zdrów i porady lekarskiej nie potrzebował!

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zwraca na ten fakt uwagę Dyrekcjom gimnazjów i Seminarjów, które są obowiązane czuwać nad zdrowiem młodzieży szkolnej i porozumiewać się z lekarzami co do jej stanu zdrowotnego, aby baczniejszą na to uwagę zwróciły.

Równocześnie Kuratorjum apeluje do lekarzy szkolnych w imię obowiązku oraz dobra młodzieży i jej zdrowia, aby kierowali młodzież do istniejących poradni, by te były dobrze wyzyskane, gdyż one młodzieży służyć mają i zdrowia jej chronić i zdrowie ratować.

Dojazd do poradni w Krakowie będzie ułatwiony przez to, ze Ministerstwo Kolei Żelaznych po długich staraniach Ministerstwa W. R. i O. P. wyda w czasie najbliższym odpowiednie zarządzenia dotyczące ulg taryfowych dla chorej młodzieży szkolnej dojeżdżającej do Poradni szkolnych w Krakowie.

Od 1 lutego 1925 r. uprawnione będą do korzystania z obydwóch poradni dzieci uczęszczające do szkół ćwiczeń przy Państw. (wszystkich) Seminarjach naucz. w Okręgu w dniach tych samych, w których mogą korzystać Seminarja nauczycielskie.

O tem Dyrekcje odnośnych Seminarjów zawiadomią młodzież oraz jej Rodziców. Za Kuratora: *Dr. Pollak* wr.

Poz. 17.

L. 1889/I. W Krakowie, dnia 31 stycznia 1925 r.

Do wszystkich Rad szkolnych Powiatowych w Okręgu — w sprawie boisk szkolnych.

Powołując się na Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 18/4 1922 r., L. 34/II. zamieszczony w Dz. U. dla Okr. Krak. z r. 1922, str. 79 i na cały szereg zarządzeń Miuisterstwa W. R. i O. P. w tej samej sprawie oraz na punkt 22 i 23 w dziale „wychowanie fizyczne“ w programach nauki dla szkół 7-klas. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego przypomina ważność wychowania fizycznego i przestrzegania przepisów higjeny szkolnej.

Ponieważ zdarza się często, że w szkołach brak odpowiedniego podwórza przeznaczonego na gry i zabawy, natomiast znajduje się przy szkole ogród, który niezawsze jest doświadczalnym ogrodem szkolnym, Kuratorjum O. S. K. poleca. aby w braku boiska pewną część ogrodu przeznaczyć na boisko dla dzieci szkolnych. PP. Inspektorzy Szkolni zechcą podczas wizytacyj badać istniejący pod tym względem stan rzeczy i wydawać odpowie-

wych ćwiczeń cielesnych i ruchu na boiskach, oraz jako zachęta dla innych szkół w powiecie.

Zgodnie z ministerjalnemi programami ćwiczeń cielesnych Ministerstwo zabrania młodzieży do lat 16 uprawiania gry w piłkę nożną, a to ze względu na nadmierny wysiłek nerwów i mięśni w zbyt młodym wieku i wybrało przyrządy do uprawiania innych gier w piłkę, a zwłaszcza do uprawiania t. zw. piłki koszykowej i piłki latającej (dłoniówki).

Skoro w szkołach, które otrzymają piłki i siatki, znajdą się nauczyciele, fachowo obeznani z prowadzeniem różnych gier w piłkę, można im powierzyć pieczę nad przyrządami i polecić jak najstaranniejsze ich zużytkowanie. Gdyby takich specjalistów nauczycieli nie było, mogą inni nauczyciele zapoznać się z prowadzeniem gier w piłkę z różnych podręczników, zabawom i grom ruchowym poświęconych (prof. Piaseckiego, Germanówny, Sikorskiego i innych) a następnie wprowadzić w życie tego rodzaju gry, oraz czuwać nad konserwacją przydzielonych szkole przyrządów.

Ministerstwo przywiązuje dużą wagę do zapoczątkowanej w ten sposób propagandy zabaw i gier sportowych, a pragnie by szerzyła się ona po wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej.

Powiadamiając o powyższem Inspektorów Szkolnych, Kuratorjum zechce dopilnować, by ci w sprawozdaniach rocznych ze stanu wychowania fizycznego w szkołach powiatu zdawali również sprawę, w jaki sposób nadesłane przyrządy zostały zużytkowane.

Za Kierownika Ministerstwa: *W. Żłobicki* wr.
Dyrektor Departamentu.

Kuratorjum Okr. Szk. Krak. W Krakowie, dnia 7 lutego 1925.
L. 307/0.

Do
Dyrekcyj szkół średnich ogólno-kształcących, Seminarjów nauczycielskich i Rad Szkolnych Powiatowych w Okręgu

do wiadomości i zastosowania się.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

Poz. 20.

L. 238/0. Kraków, dnia 27 stycznia 1925 r.

Do
Dyrekcyj Państwowych i prywatnych szkół średnich i Seminarjów Nauczycielskich w Okręgu — w sprawie zawodów drużyn szkolnych w r. 1925.

Program zawodów, ogłoszony w Nr. 5. Dz. Urz. O. S. K. z r. 1924 ulega pewnym zmianom. Równocześnie podaje się bliższe warunki zawodów.

Program przedstawia się ostatecznie jak następuje:

dnie zarządzenia, o istnieniu zaś boiska lub ewentualnie wydanem zarządzeniu należy wspominać w sprawozdaniach wizytacyjnych.

Kurator: *Owiński* wr.

Poz. 18.

L. 187/O. W Krakowie, dnia 3 lutego 1925.

Do

Rad Szkolnych Powiatowych w Okręgu — w sprawie rozdziału przyborów do gier w szkołach powszechnych.

Celem obudzenia zamiłowania do zabaw i gier ruchowych na wolnem powietrzu wśród dziatwy szkół powszechnych Ministerstwo W. R. i O. P. zakupiło u firmy „Polska Spółka Sportowa“ (Warszawa ul. Hoża 19) dla każdego powiatu w Okręgu po 2 komplety przyrządów do gry w piłkę dla szkół powszechnych z terminem dostawy najpóźniej do 20 marca 1925 r. bezpośrednio pod adresem PP. Inspektorów Szkolnych.

Jeden komplet składa się: 1) z siatki sznurkowej do piłki „latającej“ (a 12 zł), 2) z piłki skórzanej z pęcherzem ręcznej (a 12 zł 50 gr), 3) z piłki skórzanej z pęcherzem do gier sportowych (a 13 zł 15 gr), 4) z pompki niklowanej do piłek (a 1 zł 65 gr) i 5) z szydła do zasznurowania piłek (a 20 gr).

Jednocześnie Ministerstwo wystosowało do PP. Inspektorów szkolnych okólnik ze wskazówkami, w jaki sposób należy te przybory wykorzystać.

Powiadamiając o tem PP. Inspektorów Szkolnych, Kuratorjum poleca po skwitowaniu firmie 2 otrzymanych kompletów, przydzielić jeden komplet 7-klasowej szkole męskiej, drugi 7-klasowej żeńskiej w powiecie, a następnie przesłać pokwitowania szkół obdarowanych, zaopatrzone w odnośne numery inwentarza szkolnego w drodze służbowej Kuratorjum najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1925 r. a to celem przedłożenia ich Ministerstwu.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

Poz. 19.

Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Warszawa, dnia 28 stycznia 1925.
Nr. 1455/I.

Do

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego — w sprawie należytego zużytkowania rozesłanych przyrządów do zabaw i gier ruchowych.

Okólnikiem z dnia 15 stycznia 1925, Nr. 697/I. Ministerstwo W. R. i O. P. powiadomiło Kuratorja Okręgów Szkolnych o zakupie dla każdego powiatu 2 kompletów przyrządów do zabaw i gier ruchowych (komplet złożony z 2 piłek i 1 siatki), któremi to kompletami Inspektorzy szkolni obdarować mają szkołę męską i jedną żeńską w powiecie.

Rozesłane komplety winny posłużyć jako widoma propaganda zdro-

A. Drużyny męskie.

I. Pięciobój: a) bieg rozstawny 4×100 m.;
b) rzut oszczepem w dal;
c) skok w dal z rozbiegem;
d) rzut piłką uszatą w dal prawą i lewą ręką (piłka wagi 1 kg.);
e) gra w dłoniówkę (piłka juchtowa Nr. 3).

II. Gra w palanta.
III. Gra w koszykówkę.
IV. Gra w piłkę uszatą.
V. Przechodzenie przez parkan 3 m. wysokości.
VI. Zawody pływackie.

Zakład może zgłosić najwyżej 3 drużyny do zawodów, lecz każda z nich może brać udział tylko w jednym z punktów podanych pod I, II, III i IV. — przechodzenie zatem pojedyńczych zawodników z jednej drużyny do drugiej jest niedopuszczalne. Punkt I. stanowi ponadto nierozerwalną całość, to znaczy, że czterech zawodników drużyny do tego punktu I. zgłoszonej, musi brać udział we wszystkich ćwiczeniach podanych pod a) — e), a do nich dóchodzi jeszcze czterech w punkcie e).

Przepis ten nie odnosi się do zawodów z pod punktu V. to znaczy, że każdy zawodnik drużyn z pod punktu I. — IV. może ponadto uczestniczyć w zawodach punktu V.

Zupełnie oddzielnie traktuje się zawody pływackie z pod punktu VI. Drużyny tutaj zgłoszonej nie wlicza się do owych trzech ogółem dopuszczalnych, czyli, że może to być drużyna czwarta przez Zakład zgłoszona. Ponadto, podobnie jak do punktu V. mogą tu się zgłaszać także zawodnicy z pod punktów I. — IV.

Co się tyczy tabeli ocen, to podnosi się zeszłoroczne wymagania a mianowicie: 10 punktom w obliczeniach odpowiada rzut oszczepem na odległość 32 m. — Skok w dal na odległość 4.80 m. — bieg w czasie 54 sekund — rzut piłką uszatą na odległość 35 m. prawą ręką, a 27 m. lewą ręką.

B. Drużyny żeńskie.

I. Gra w koszykówkę i rzut piłką palantową w dal prawą i lewą ręką.
II. Gra w dłoniówkę (piłka Nr. 3 o cienkiej powłoce) i rzut jak powyżej.
III. Zawody pływackie.

Zakład może zgłosić najwyżej dwie drużyny do zawodów, lecz każda z nich może brać udział tylko w jednym punkcie pod I. lub II. przechodzenie zatem zawodniczek z jednej drużyny do drugiej jest niedopuszczalne.

Każdy punkt stanowi nierozerwalną całość to znaczy, że wszystkie zawodniczki danej drużyny muszą brać udział i w grze i w rzucie.

Przepis ten nie odnosi się do punktu III. Do zawodów pływackich

bowiem mogą się zgłaszać zawodniczki i z pod punktu I. i II. a także i takie które w innych zawodach nie uczestniczą.

Zawody odbędą się z końcem maja b. r. Zawody pływackie prawdopodobnie oddzielnie w czerwcu b. r. gdyż możliwe, że ciepłota wody nie pozwoli na odbycie ich w maju. Zakłady otrzymają w swoim czasie odpowiednie o tem zawiadomienie.

Prawidła gier zawodniczych zostaną rozesłane przed wiosną — dalsze szczegóły zawodów poda następny komunikat.

Przypomina się, że termin zgłoszeń upływa z dniem 1-go maja i że późniejszych zgłoszeń się nie przyjmie.

Dyrekcje zechcą podać ten okólnik do wiadomości nauczycieli (lek) ćwiczeń cielesnych dla poinformowania o jego treści zawodników (czek).

Kurator: *Owiński* w. r.

Poz. 21.

Min. W. R. i O. P. Warszawa, dnia 13 stycznia 1925.
Nr. 308/25/0. Prez.

Do

Kuratorjów Okręgów Szkolnych, do Liceum Krzemienieckiego i do Województwa Śląskiego w sprawie święta sportowego młodzieży szkolnej.

W celu obudzenia większego zainteresowania szkół i młodzieży szkolnej sprawami wychowania fizycznego Ministerstwo poleca Kuratorjum zainicjowanie porozumienia pomiędzy dyrekcjami szkół w poszczególnych miejscowościach okręgu co do zorganizowania wzorem lat ubiegłych również i w roku szkolnym 1924/25 w miesiącu maju lub czerwcu „dnia święta sportowego młodzieży".

W tym celu nauczyciele ćwiczeń cielesnych powinni — czy to na gruncie istniejących stowarzyszeń nauczycielskich, czy też specyalnie w tym celu powołanych komisyj — zawczasu ułożyć programy projektowanych zawodów międzyszkolnych i przygotować odpowiednio wyszkolone drużyny ćwiczebne.

Tam, gdzie organizatorzy uznają to za wskazane, zaleca się urządzenie w porozumieniu się z wojskowością wspólnych pokazów, mających na celu wykazanie działalności szkół w dziedzinie przysposobienia rezerw (hufce szkolne, obozy szkolne).

Ministerstwo dla tych szkół, których drużyny wyróżnią się szczególnem usprawnieniem fizycznem, przygotowało pewną liczbę nagród.

O wykonaniu powyższego t. j. o tem, czy i gdzie odbyły się zawody międzyszkolne, z jaką liczbą uczestników i z jakim programem, zechcą Kuratorja zawiadomić Ministerstwo przed 1-go października roku szkolnego 1925/26.

Za Kierownika Ministerstwa: *T. Łopuszański* w. r.

Kuratorjum Okr. Szkol. Krak. W Krakowie, dnia 3 lutego 1925.
L. 263/0.

Do
Dyrekcyj wszystkich Państwowych i Prywatnych Szkół średnich ogólno-kształcących i Seminarjów nauczycielskich w Okręgu

do wiadomości i zastosowania się.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

Poz. 22.

Czasopisma i podręczniki.

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika dla młodzieży żeńskiej pod tytułem: *„Dziś i Jutro“*.

Czasopisma takiego dla dziewcząt wyłącznie przeznaczonego do tej pory nie było. Dobrze się więc stało, że taką rzecz zapoczątkowano i — jak z numeru pierwszego wnosić można — zupełnie szczęśliwie i korzystnie pierwsza próba wypadła.

Piękne wielkie i ważne dla przyszłości narodu zadanie spełnić zamierza „Dziś i Jutro“: „dopomóc rozróżniać hasła prawdziwych ideałów kobiecych od pustych frazesów, mówiących wiele o prawach kobiecych, a pomijających milczeniem obowiązki“ a dalej „stawić przed oczy dziewcząt wzory godne naśladowania“. Z drugiej zaś strony same uczenice będą miały rzadką sposobność dać się poznać rozległej masie swych koleżanek, ogłaszając swe utwory w czasopiśmie dziewczęcem, dzieląc się swemi myślami, uczuciami i pomysłami ze swemi rówieśnicami.

Ze wszystkich dziedzin bujnego dzisiaj życia umysłowego oraz praktycznego cenne i zdrowe wiadomości dla dziewcząt przynosić będzie „Dziś i Jutro“, pomne, że „siew dzisiejszy“ celowy i rozumny „to bujna wiosna zapowiadająca bogaty plon“, że co dziś czynimy i przedsiębierzemy, czynimy dla zdrowego i lepszego jutra.

Dyrekcje i Grona Nauczycielskie żeńskich zakładów zwrócą uwagę na „Dziś i Jutro“ i zainteresują młodzież żeńską tym miesięcznikiem, pobudzając ją do czytelnictwa i współpracy z jego Redakcją, na ręce której mogą przesyłać w myśl powyżej skreślonego planu swe prace, utwory itp. Rzecz godna zupełnego poparcia.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Starowiślna Nr 5.

Kuratorjum przypomina Dyrekcjom oraz Nauczycielstwu wszystkich szkół wydawany od pięciu lat przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze miesięcznik p. n. *„Orli Lot“*, organ Kół krajoznawczych młodzieży P. T. K., który rozpoczął obecnie szósty rok swego istnienia.

Kuratorjum zwraca uwagę szczególnie na artykuł wstępny w Nrze 1

(styczeń) 1925 r. p. Al. Janowskiego p. t. „Krajoznawstwo w szkole", zarazem gorąco zachęca Nauczycielstwo Okręgu do szerzenia ruchu krajoznawczego wśród młodzieży szkolnej.

Adres Redakcji: Prof. Leopold Węgrzynowicz, Kraków, Krowoderska 74 II p.; adres Administracji: Kraków-Dębniki, księgarnia „Orbis".

Cena zeszytu pojedynczego (16 stronic) z przesyłką pocztową 20 gr, zeszytu podwójnego (32 stronic) 40 gr. Przedpłata roczna 2 zł.
(K. O. S. K. L. 154/O. 1925)

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zwraca uwagę młodzieży szkolnej na miesięcznik dla młodzieży szkolnej odpowiedni p. t. „*Młodzież Misyjna*", wydawanego przez Salezjański Dom Młodzieży w Krakowie-Dębniki, ul. Zagrody 17. (K. O S. K. L. 216/0.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zwraca uwagę Dyrekcjom i Zarządom szkół na czasopismo „*Muzeum*", wydawane nakładem Książnicy Atlasu i zaleca je do prenumerowania. (K. O. S. K. L. 206/0.

Kuratorjum zaleca do użytku szkół mapę W. Semkowicza: „*Rzeczpospolita Polska w r. 1771*", wydaną przez Książnicę Atlas we Lwowie.

Poz. 23.

L. 9157/II. 24. Kraków, 6 lutego 1925 r.

W sprawie zbierania materjałów krajoznawczych.

Od 6 lat wychodzi jako organ Kół Krajoznawczych młodzieży Polskiego Towarzyswa Krajoznawczego miesięcznik dla młodzieży „Orli Lot"..

Zadanie pisemka jest zachęcanie nauczycielstwa i młodzieży do pracy nad poznaniem swego kraju względnie do zbierania materjałów, któreby tę pracę ułatwiały.

Redakcja „Orlego Lotu" gotowa jest rozsyłać kwestjonarjusze tym którzy tego zażądają, a nadto zamierza drukować w swem piśmie materja zebrany przez młodzież.

„Orli Lot" wydaje specjalne numery, wypełnione materjałami zebranemi przez szkoły.

Kuratorjum O. S. K. zaleca pisemko „Orli Lot" do bibljotek szkolnych oraz do rozprzedaży między starszych uczniów szkół średnich i powszechnych i wzywa nauczycielstwo do współpracy z młodzieżą w zbieraniu materjałów krajoznawczych, oraz organizowaniu, zwłaszcza w klasach wyższych, Kółek Krajoznawczych.

Redaktorem pisma jest profesor Leopold Węgrzynowicz, Kraków, ulica Krowoderska 74. Administracja mieści się w księgarni „Orbis", Kraków-Dębniki, Barska 41, przedpłata roczna 2 zł., numer pojedynczy 20 gr.

Drukarnia „Szkolnica" (dawniej „Sarmacja"), Kraków, Grzegórzecka 30.